Nr. 67. **Środa, 23 Marca 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie** 16 zł., **półrocznie** 8 zł., **kwartalnie** 4 zł., **miesięcznie** 1 zł. 35 ct. W miejscu **rocznie** 12 zł., **półrocznie** 6 zł., **kwartalnie** 3 zł., **miesięcznie** 1 zł. **Prenumerata zagraniczna**: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — **Przewodnik** prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we **Lwowie** rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. **Na prowincyi**: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 złr,, **pocztą 4 złr.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.** Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 złr. 75 ct,, **pocztą 4 złr. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 złr. 30 ct., **pocztą 1 złr. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1892 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 marca.

W niespełna miesiąc po głośnej mowie cesarza Wilhelma na bankiecie brandenburskiego Sejmu prowincyonalnego, w której monarcha powiedział między innemi: „kierunek, jaki obrałem jest trafny, kierunku tego trzymać się będziemy“, świat polityczny ma powód zajmować się możliwością zmiany systemu w Prusach. Faktem jest urzędownie stwierdzonym, że minister hr. Zedlitz, jeden z filarów nowego kierunku, podał się do dymisyi, a zdaje się być prawdopodobnem, iż także kanclerz Caprivi, pod którego egidą został dokonany w monarchii pruskiej zwrot, znamionujący zerwanie z polityką ks. Bismarcka, wniósł prośbę o uwolnienie. Dotychczas brak takich wiarygodnych informacyj, któreby pozwoliły orzec stanowczo, co w istocie zniewoliło obu tych najwybitniejszych przedstawicieli nowego systemu, do podobnego kroku. Jako ostateczny, lecz nie jedyny powód, przytaczają nowy projekt ustawy szkolnej. Projekt ten, chociaż nie przyznaje Kościołowi samoistnego zakresu działania w niższych zakładach naukowych, to przynajmniej objawia otwarcie dążenie do utrzymania na gruncie oświaty ludowej solidarności państwa z Kościołem. To dążenie znalazło wymowny wyraz w mowach, jakie wygłosili przy pierwszem czytaniu w Izbie deputowanych wspomnianego projektu, kanclerz Caprivi i hr. Zedlitz, a te właśnie głosy ministeryalne, w których upatrywała prawica najcenniejszą rękojmię przyjaznego Kościołowi przeprowadzenia projektowanej ustawy, stały się dla stronnictw liberalnych hasłem, do podjęcia zaciekłej opozycyi przeciw przedłożeniu rządowemu. Nie ma wątpliwości, że gdyby nie owe mowy, projekt szkolny, zredagowany zresztą bardzo oględnie, nie byłby znalazł ani tylu przyjaciół, ani tylu zaciętych, nieubłaganych przeciwników. W każdym razie tym ostatnim nie chodziło tyle o samą ustawę, co raczej o organa, mające być powołane dla jej wykonania, i ztąd też cała ich złość, cała nienawiść obozu liberalnego zwróciła się w pierwszym rzędzie przeciw dotychczasowemu ministrowi wyznań i oświaty, jako temu, któremu przedewszystkiem przypadłoby zadanie czuwania nad ścisłem przestrzeganiem ducha ustawy. Liberalne żywioły, żyjące ciągle tradycyami ks. Bismarcka, z innych jeszcze pobudek pracowały nad podkopaniem stanowiska hr. Zedlitza. Nie mogą one mu przebaczyć tych drobnych ustępstw, jakie powiodło się za wpływem tego ministra pozyskać Polakom w Księstwie Poznańskiem na polu szkolnem i kościelnem, nie mogą mu darować, że wstrząsnął dziełem, będącem owocem długoletniej pracy wszechwładnego ex-kanclerza.

Ogólnie przypuszczają, że przyjęcie przez cesarza dymisyi hr. Zedlitza, — (ewentualność ustąpienia kanclerza, hr. Capriviego, na razie zdaje się być wykluczoną, —) chociaż nie znamionowałoby wyraźnej zmiany dotychczasowego systemu, byłoby w każdym razie zapowiedzią pewnego zboczenia od kierunku, powitanego z taką radością przez wszystkich przyjaciół pokoju narodowościowego i kościelnego.

Sprawy sejmowe.

(Preliminarz szpitala św. Łazarza w Krakowie na r. 1892).

(§) Komisya budżetowa załatwiła na podstawie sprawozdania p. Czyżewicza preliminarz szpitala św. Łazarza w Krakowie na r. 1892.

Wydział krajowy preliminował na rok 1892 wydatki w ogólnej sumie 256.940 zł. (więcej o 15.664 zł., jak w r. 1991), dochody zaś w kwocie 185.680 zł. (t. j. o 7438 zł. więcej, jak na r. 1891).

Wydział krajowy zwiększył preliminarz niedoborem w kwocie 71.260 zł.; odliczywszy jednak od tej kwoty drugą ratę na budowę pawilonu chirurgicznego w sumie 60.000 zł., pozostanie jako właściwy niedobór kwota 11.260 zł.

Komisya budżetowa preliminuje natomiast wydatki w kwocie 251.811 zł., dochody w kwocie 185.530 zł., tak, że po odtrąceniu owej raty na budowę pawilonu, właściwy niedobór wynosi tylko 6281 zł.

Rubryka I „płace i emolumenta etatowe“ pozostała niezmienioną. Przy tej rubryce przeszła komisya budżetowa do porządku dziennego nad wnioskiem o kreowanie jednej posady asystenta II klasy na oddziale chirurgicznym i jednej akuszerki dla tegoż szpitala. Komisya nie przeczy wprawdzie, że może istotna zachodzi potrzeba kreowania tych posad, ale potrzeba ta nie jest należycie umotywowaną i wykazaną. Ten sam los podzieliła również petycya oficyałów krajowego szpitala św. Łazarza o przyznanie dodatku aktywalnego lub osobistego, — koszta bowiem administracyi podnoszą się rok rocznie, siły pomocnicze bywają dodawane, a więc praca oficyałów tak dalece się nie zwiększa.

W rubryce VI (remuneracye i zapomogi) wnosi komisya tylko 700 zł., podczas gdy Wydział krajowy preliminował na ten cel kwotę 1110 zł.

W rubryce VII wstawia Wydział krajowy 94.576 zł., t. j. o 10.087 więcej, jak w r. 1891.

Mianowicie Wydział krajowy preliminuje na opał kuchni 1200 zł., t. j. o 150 więcej, jak w r. 1891. Na podstawie bardzo szczegółowego rachunku wykazuje sprawozdawca komisyi, że w r. 1890 opał kuchni kosztował 1261 zł., podczas gdy właściwie miał kosztować tylko 437 zł. 54 ct. Atoli kuchnia dostaje do kilku kotłów do gotowania parę z maszyny parowej i ta para kosztowała resztę, t. j. 823 zł. Z tego wynika, że ta para jest za droga, ponieważ jednak takowej dostarcza maszyna parowa, to nie ma najmniejszej podstawy do wstawiania na opał kuchni więcej, jak w roku 1891, bo już ta kwota 1050 zł. jest za wysoką w obec faktycznego kosztu zwykłych węgli w kuchni.

Na koszta opału sal, łazienek i innych ubikacyj uchwalił Sejm w roku 1891 dwie rezolucye, wzywające dyrekcyę szpitala do oszczędności materyału opałowego, do ści słej nad nim kontroli i zakupna węgli e

40)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

IX.

(Ciąg dalszy).

— Gotóweś jeszcze wrócić do pacierza — wtrąciłem.

— Dotąd się na to nie zanosi, ale gdyby do tego doszło, nie zdziwiłbym się sobie wcale. Lekceważenie religii jest przesądem naszej epoki, bo kłamie, kto twierdzi, że nauka prowadzi do niedowiarstwa.

— Więc dlaczegoż zabrała mnie wszystkie złudzenia? — zawołałem głosem rozżalonym.

Piwoński pomyślał chwilę, potem odpowiedział:

— Bo ciebie nie nauka zatruła, której przecież nie służysz, jeno opętała cię doktryna materyalistyczna, straszliwa dla wszystkich dyletantów. Patrzę na ciebie nie od dziś i widzę bardzo dobrze, że upadasz pod brzemieniem zwątpienia. Chodzisz w pętach jednostronnej doktryny, jak wół w ciężkiem jarzmie, niezdolny zwrócić głowy ani w prawo, ani w lewo. Zrzuć przeszkodę, a może ci się widnokręgi myśli rozszerzą i rozjaśnią. Powiadam ci, zrzuć, ciśnij doktrynę, bo cię zdławi, udusi.

— Gdyby tak można, gdyby tak można.... — szepnąłem. — Ale nie mogę — dodałem głośniej.... nie mogę!... — zawołałem.

Ujął mnie za rękę i spojrzał mi w oczy z troskliwością przyjaźni.

— Masz majątek, świętą matkę, młodość, nazwisko uczciwe — mówił głosem serdecznym. — Pracuj, bądź pożytecznym.

— Męczy mnie jednostajność zajęć wiejskich.....

— W takim razie stwórz sobie cele bezpośrednie.... Ożeń się, bądź mężem, ojcem, a wróci ci równowaga. Ratuj się, Władku. Tyle już ofiar pochłonął okrutny niepokój epoki obecnej. Przesadny krytycyzm zburzył naszemu pokoleniu mózg, wysuszył serce i strawił nerwy. Wierz w cośkolwiek, chociażby w miłość kobiety, w cośkolwiek, byleś wierzył. Mnie ocaliła namiętność do nauki, ciebie zbawi może własne ognisko rodzinne.

Dochodziliśmy do pałacu, gdy trzask z bicza odwrócił naszą uwagę. W otwartym powozie, który ukazał się właśnie w bramie, ujrzałem cztery głowy niewieście. Panie Jachimowskie i Zabudowskie jechały do matki w gościnę.

— Niechże się tak stanie — postanowiłem w tej chwili, odpowiadając sobie samemu na rady przyjaciela — niechże ona będzie moim lekarzem....

X.

Był wieczór czerwcowy.

Z pól i lasów płynęła woń dojrzałej wiosny, rozlewająca się w około, jak wody bezbrzeżne, perfumująca nawet drogi i brudne zagrody chłopskie, zwykle nie bardzo ponętne, dla nosów wrażliwych.

Pachniały bzy, róże, fiołki, ukryte w trawie, pachniało powietrze, drzewa, przyroda cała

Siedzieliśmy przed gankiem dworu korczyńskiego, od strony ogrodu, rozkoszując się urodą wsi, kołysanej cichą pieśnią bliskiej już nocy. Pocieszycielka ubogich i spracowanych, zstępowała z niebios, spowita w mroki przejrzyste, a przed nią szły marzenia, pokój niosąc ludziom dobrej woli i naiwnej wiary.

Stałem obok panny Zabudowskiej, rozpartej wygodnie w krześle bujającem. Z głową opartą na poręczy, w jasnej sukience, piękna i świeża, rysująca się plastycznie w ramach, splecionych z krzewów i kwiatów, zwróciła do mnie twarz, pełną pytań i odpowiedzi tłumionych. Usta jej rozchylił słodki uśmiech dziewczyny, która czeka na wyznanie miłości.

Rozmawialiśmy przed chwilą o botanice, ale teraz straciła ochotę do mądrej gawędy. Oczarował ją niewysławiony urok wieczoru czerwcowego.

— Jaki ten świat prześliczny — szepnęła...

— Prawda, że prześliczny? — powtórzyła, osnuwając mnie tęsknem spojrzeniem.

— To pora miłości, a ta cudotwórczyni bywa zawsze poetą — odparłem.

— Po...e...tą.... potwierdziła z cicha.

Oczy jej, powleczone jakby mgłą wilgotną, przyciągały mnie z siłą magnesu. Jedno słówko, jeden dźwięk, dwie zgłoski, a będę miał prawo oprzeć głowę na tych falujących piersiach i spalić w gorącym pocałunku wszystkie zwątpienia i niepokoje.

Czy spłoną? Może tylko zamilkną na czas pewien, na miesiąc, dwa, trzy, aby wybuchnąć po wystudzeniu wulkanu z tem większą gwałtownością.

Wszakże-ż nie po raz pierwszy objęłyby ramiona moje ciało niewieście. Ale złudzenia, które stanęły w tej chwili między mną a panną Zabudowską, należały do rodzaju przelotnych stosunków, a tę dziewczynę kochałem, wyrażając się określeniem pospolitem. Kochałem, bo każdy jej ruch sprawiał mi przyjemność, jej głos mnie upajał, uścisk ręki powodował szybszy obieg krwi, a takie są przecież nieomylne objawy uczucia zwanego miłością.

Kochałem? Niezawodnie. Jednak, dla czego właśnie ją, a nie inną? Nauka odpowie mi na to świeżo ukutym terminem.... doborem płciowym. Lecz cóż to takiego ten dobór?

Ano, dobór....

I znów tajemnica, niezbadana przez nikogo w swej istocie. Mam-że być bezwolnem narzędziem marnego instynktu, panującego zarówno nad najwytworniejszym mózgiem filozofa, jak nad podłą czaszką płaza? Mamże służyć tej chytrej potędze, która wszczepiła w wszelakie zwierzę drgania rozkoszne, aby czyniło, co ona sobie uwidziała?

— Jaka wieś przepiękna — odezwała się znów panna Zabudowska.

— Za kilka miesięcy będzie brudna i odarta, do nędzarza podobna — odpowiedziałem głosem szorstkim. — I tak wszystko. . .

Twarde słowa spłoszyły z ust dziewczyny uśmiech, a z twarzy zapytania, odpowiedzi i obietnice.

— Jaki pan okrutny — mówiła.

gros. W sprawozdaniu podniesiono, że nie wiadomo, o ile zamknięcie rachunków za r. 1891 wykaże oszczędności, atoli ceny węgla w r. 1891 zaakordowane, t. j. 36·5 ct. za węgiel gruby, 30 ct. za drobny, 24 ct. zaś za drobny z Sierzy, za ceny *en gros* uważać nie można, a to tem bardziej, że szpital św. Łazarza potrzebuje rok rocznie znacznej ilości węgla.

I tak w roku 1890 spotrzebowano tam 17.893$^1/_2$ cent. metr. węgla, to znaczy 178 przeładowanych wagonów. Cały gmach politechniki we Lwowie ze wszystkiemi laboratoryami i mieszkaniami spożywa rocznie 35 wagonów. W Krakowie zaś w budynku administracyjnym jednopiątrowym na 20 pieców i dwie kuchnie wychodzi 667·7 cent. metr. czyli 6$^1/_2$ wagonów węgla.

Dyrekcya w swojem sprawozdaniu sama podnosi, że nie ma pewności, czy cały węgiel z kolei do szpitala wchodzi, gdyż wiadomo, że w czasie drogi często węgli w skutek kradzieży ubywa.

W obec tego komisya odrzuca proponowane podwyższenie o 800 zł. i pozostawia taką kwotę, jak na rok 1891 z dodaniem rezolucyi, wzywającej Wydział krajowy, aby polecił dyrekcyi szpitala św. Łazarza przeprowadzenie ściślejszej kontroli co do zużycia węgla i postaranie się o dostawę tegoż z pierwszej ręki *en gros*. Również zaleca komisya większą oszczędność w oświetleniu.

Preliminowany wydatek na ogród warzywny obniża komisya o 150 zł., wyrażając przytem życzenie, ażeby przemieniono część ogrodu na spacerowy, zadrzewiono go, przez co szpital posiadający ogród moczarowaty znacznie zyska.

Zmniejszony został także wydatek na cele zakupna bielizny i odzieży, tak, że rub. VII według preliminarza komisyi wynosi 93.684 zł. W rub. XI przy pozycyi „utrzymanie wodociągów i maszyny parowej“ na podstawie szczegółowego obliczenia kosztów i materyału uchwaliła komisya, w celu skonstatowania czy ilość opału oraz siła maszyny odpowiadają rzeczywistej potrzebie, przedstawić Sejmowi wniosek polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby nakazał zbadać maszynę parową i urządzenie pomp w szpitalu krakowskim św. Łazarza, odnośnie do jej siły, wydatności pracy, oraz ilości potrzebnego materyału opałowego. Do przeprowadzenia tego zbadania należy postarać się o udział fachowego profesora politechniki. Wynik badania ma być przedłożony na następującej sesyi.

W pojedynczych rubrykach dochodów, prócz jednej nieznacznej zmiany, przyjęła komisya preliminarz Wydziału krajowego.

Następnie, na wniosek p. Marchwickiego, uchwalono rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy, aby zbadał dokładnie przyczyny nadmiernych kosztów utrzymania szpitala św. Łazarza, i na podstawie specyalnych badań i dochodzeń, postawił wnioski, ewentualnie wydał zarządzenia, dążące do obniżenia kosztów administracyjnych i gospodarczych, tak, aby o ile możności były zrównane z kosztami administracyjnemi i gospodarczemi powszechnego szpitala we Lwowie.

— Ale tylko dla siebie — wyrzekłem.

— Może i dla innych — szepnęła tak cicho, że skarga jej rozpłynęła się bez echa w powiewie wieczornym.

W tej chwili zapanowało serce moje nad rozumem. Już się pochyliłem, już zadrzało stanowcze słowo na końcu języka, gdy stanęła przed nami panna Jachimowska.

— Zaraz będę państwu służyła — zawołała wesoło — tylko przyrządzę dla Jani ulubione jej ciasteczka do herbaty.

I pofrunęła w stronę kuchni, nagła jednak przerwa wystarczyła do wrócenia mi równowagi.

Nie, jeszcze czas. Bez oporu nie poddam się uczuciu, które człowiek dzieli z każdem samcem z królestwa zwierząt.

O kilka kroków od nas spoczywała na brzozowej ławeczce pani Zabudowska obok Piwońskiego, który bawił poważną damę jakąś dysputą naukową. Słyszałem, że przeczyła mu ciągle, to znów robiła ustępstwa, w końcu godziła się zupełnie na jego zdanie. Profesor kręcił się, nie wiedząc, co odpowiadać. Nadomiar dzwonił na około niego ciągły brzęk ciem, okrążających bzy. Widziałem, jak się podnosił ruchem mimowolnym, jak mu oczy błyszczały pożądliwością, a nie mógł biedak opuścić miejsca. Nie wypadało. Od czasu do czasu odwracał do mnie twarz zafrasowaną, prosząc oczami, abym go zastąpił. Nudził się straszliwie. Tylko, gdy biała sukienka panny Zofii, która doglądała wieczerzy, zarysowała się na tle czerniejących już kląbów, rozjaśniał jego oblicze uśmiech życzliwy.

— I ten się złapał — pomyślałem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(*Powiększenie liczby posłów z miast*).

Przed kilku dniami donieśliśmy już, że komisya prawnicza uchwaliła w myśl wniosku Wydziału krajowego powiększenie liczby posłów o 2 ze Lwowa, a 1 z Krakowa, oraz przyznanie głosów wirylnych rektorowi szkoły politechnicznej i prezesowi Akademii umiejętności.

Dziś chcemy uzupełnić tę wiadomość niektóremi datami ze sprawozdania komisyjnego. Komisya podnosi, że w całym kraju wypada obecnie jeden poseł wybrany na 46.000 ludności, zaś co do ludności miejskiej przypada jeden poseł na 60.000. Podatki bezpośrednie w całym kraju w r. 1887 opłacane wynosiły okrągło 10,300.000 zł. przypada tedy na 141 wybranych posłów jeden poseł na blisko 73.000 zł. podatku; miasta i miasteczka zaś opłacały w tym samym roku okrągło 3,800.000 zł., a zatem z 23 wybranych posłów przypada jeden poseł na 165.000 zł. podatku.

Lwów opłaca przeszło 13 prc. Kraków zaś blisko 5 prc. wszystkich podatków stałych w całym kraju, a wyborców z tytułu inteligencyi było we Lwowie 2934, a w Krakowie 1400.

Komisya podnosi, że pomnożenie liczby posłów z miast, takie, jak je Wydział krajowy proponuje (2 ze Lwowa i 1 z Krakowa), jest minimum tego, co kuryi miejskiej się należy, i co w interesie nietylko miast, ale w interesie całego kraju jak najrychlej przeprowadzić należy.

(*Wniosek p. Potoczka w sprawie wcielenia obszarów dworskich do związku gminnego.*)

Komisya gminna na podstawie referatu p. F r u c h t m a n a załatwiła wniosek p. Potoczka względem wcielenia obszarów dworskich do związku gminnego.

Sprawozdawca podnosi w swym referacie, że utrzymanie instytucyj obszarów dworskich w r. 1866 było koniecznością; konieczność ta jednak wiecznie trwać nie musi, ona może ustać, jeżeli oświata w gminie o tyle przynajmniej się podniosła, aby wartość inteligencyi ocenić umiała, i wskutek tego chce i potrafi zużytkować rady i wskazówki wcielonego do związku gminnego właściciela obszaru dworskiego. Czy czas ten już nadszedł, tego doryweczo sądzić nie można, a komisya nie ma dostatecznych podstaw do nabrania przekonania, że wniosek p. Potoczka jest wyrazem przekonań i życzeń ludności wiejskiej. Tu potrzebne są badania

Gdyby na teraz wcielenie obszarów dworskich do gminy okazało się nieodpowiedniem, to może — zdaniem komisyi — należałoby jako stadyum przejściowe stworzyć organizmy gminne, obejmujące po kilka gmin obecnych i po kilka obszarów dworskich, w którychby obszar dworski ponosił względnie równe ciężary z gminami, nie tracąc przy tem swej indywidualności publicznej.

Są to pytania, tak głęboko sięgające w polityczne i ekonomiczne stosunki kraju, że komisya bez poprzednich dochodzeń i badań stanowczej odpowiedzi dać nie może.

Ostateczne załatwienie tych pytań poprzedzić winny takie dochodzenia i badania, które tylko Wydział krajowy przeprowadzić jest w stanie.

Dla tego komisya uchwaliła przedstawić Sejmowi, by wniosek p. Potoczka odstąpił Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby wniosek ten w kierunku w sprawozdaniu wskazanym zbadał i wyniki tych badań zużytkował przy poleconem mu dawniejszemi uchwałami Sejmu wypracowaniu projektu reformy ustawodawstwa gminnego dla wsi.

Czesi na Wołyniu.

Prawit. Wiestnik rozpisuje się znowu obszernie o koloniach czeskich na Wołyniu, i stwierdza rozwijający się między nimi prąd do przyjmowania prawosławia. Wedle tego dziennika, obecnie już około dwóch trzecich części ogółu katolików, t. j. 9000, zmieniło wyznanie, a są widoki — czytamy tu dalej — że w niedalekiej przyszłości przyłączy się do prawosławia jeszcze dwa do trzech tysięcy Czechów. Posiadają oni już dwie własne cerkwie, wzniesione ze składek „dobroczynności“ i domy kolonistów są przeważnie murowane; to właśnie wpłynęło na ożywienie i wzrost przemysłu cegielnianego na Wołyniu. Wszelkie budowle Czesi wznoszą według planów i odpowiednio do ogólnego położenia ulic. Dlatego też kolonie ich wielce się różnią pod względem estetycznym i porządku od wsi włościańskich. — Jednem z głównych źródeł dobrobytu kolonistów czeskich jest gospodarstwo mleczne, stanowiące wyłącznie dział pracy kobiecej. Nadto, każdy Czech musi mieć pewną przestrzeń gruntu zasiewaną chmielem, starannie pielęgnowanym. Jest to dział gospodarstwa bardzo ulubiony przez kolonistów i przytem wielce zyskowny. Pomimo charakteru zachowawczego pod względem gospodarczym ludności rdzennej, w ostatnich czasach rozwój dobrobytu kolonistów zachęca miejscową ludność do naśladownictwa. Najłatwiej ocenili dobre strony gospodarstwa czeskiego właściciele ziemscy. Pozakładali już oni znaczne plantacye chmielu (szczególniej w powiecie dubieńskim). Za nimi poszli włościanie, próbując także szczęścia w chmielarstwie. Najbardziej uderza wśród kolonij czeskich wielce rozwinięte ogrodnictwo.

Pod względem oświaty i życia towarzyskiego koloniści czescy również celują. Prawie każda kolonia ma własną szkołę. Kobiety tylko są zacofane pod względem umysłowym. Znaczna ich część należy do zupełnych analfabetek. Jądrem życia towarzyskiego w każdej większej kolonii jest klub. Na wzór wyższych warstw, prawie w każde święto odbywają się tam tańce, zebrania i gra w karty, namiętnie uprawiana przez kolonistów. Czasem urządzają nawet coś podobnego do widowisk teatralnych.

W roku bieżącym imigracya Czechów na Wołyń znacznie się wzmogła. Przybywają tam nie ze swej ojczyzny, ale z Ameryki. Nie płyną atoli na oślep, lecz wprzódy wysyłają delegatów, którzy po dokładnem zbadaniu warunków miejscowych, po zupełnem przekonaniu się o ich dogodności, zakontraktowują znaczne obszary ziemi, i wtedy dopiero rozpoczynają ruch emigracyjny, wiedząc na pewno, że ich zawód nie spotka.

W końcu donosi *Praw. Wiest.*, że w ostatnich czasach Czesi poczynają wstępować do rossyjskich szkół duchownych. Po skończeniu seminaryów zajmują oni stanowiska duchownych przy cerkwiach w gubernii wołyńskiej. W roku bieżącym do seminaryum w Krzemieńcu zapisało się trzech Czechów. Jeden z nich skończył wyższy zakład techniczny za granicą.

Z Petersburga.

(Środki dla podtrzymania upadającej szlachty.— Głód i choroby epidemiczne).

Prawit. Wiestnik donosi, iż z rozkazu cara utworzoną została komisya pod prezydencyą członka rady stanu Abazy, celem obmyślenia środków podtrzymywania własności ziemskiej w rękach szlachty. Do komisyi powołani zostali między innymi, znany senator Plewe, ks. Oboleński, i zarządzający bankiem szlacheckim ziemskim hr. Goleniszczew-Kutuzow. Petersburski *Kraj* zwraca uwagę, że do udziału w obradach komisyi zaproszeni zostali niektórzy marszałkowie szlachty, jak również przedstawiciele obywateli ziemskich, a zaproszeni zostaną także rzeczoznawcy z Królestwa Polskiego z osób, wskazanych przez generał-gubernatora warszawskiego. *Kraj* poleca, aby w obec tego Towarzystwo kredytowe ziemskie podjęło inicyatywę prac przygotowawczych, które ułatwiłyby zadanie delegatom polskim.

W całej gubernii tambowskiej, z wyjątkiem trzech powiatów: Lebedynsk, Usmanski i Temnikow, panuje tyfus plamisty i brzuszny. Z powodu braku miejsc dla chorych w szpitalach rządowych i miejskich, miasto Astrachań wybudowało drugi szpital, wyłącznie dla zarażonych tyfusem. W Rostowie (nad Donem) szpital miejski przepełniony chorymi na tyfus. Rada miejska postanowiła wybudować dla nich baraki poza miastem.

Największa nędza z powodu głodu panuje pomiędzy Tatarami w powiecie stawropolskim gubernii samarskiej. Sprzedają oni nietylko wszystkie ruchomości i inwentarz, lecz także chaty i grunta, oczekując w końcu pomocy od rządu i instytucyj ziemskich. W mieście Omsku, w Syberyi zachodniej, 2500 włościan żyje kosztem komitetu dobroczynności.

Spiski przeciw Bułgaryi.

Rząd bułgarski posiada szkatułę z cennemi dokumentami, które ogłasza od czasu do czasu, gdy idzie mu o ugodzenie przeciwnika w słabą stronę. Kilka razy już sięgał on do tej szkatuły, wydobywając z niej papiery, kompromitujące to Serbię, to Rossyę, a w dniach ostatnich ogłosił znowu list, odsłaniający historyę zamordowania agenta dyplomatycznego, dr. Wulkowicza. List ten wykazuje niezbicie, że plan zgładzenia pomienionego dyplomaty powstał w Odessie, nici zaś spisku szły z tego miasta przez Serbię do Konstantynopola.

List pisany był przez jednego z bułgarskich emigrantów w Odessie, Tufekczejewa, do dawnego swojego służącego, a obecnie współspiskowca, Georgiewa, w Belgradzie. Tufekczejew wyraża nadzieję, że obaj z Georgiewem dożyją dnia, w którym będą mogli pomścić swoich towarzyszy, zamordowanych przez księcia Ferdynanda i Stambułowa; tłómaczy się dalej, że nie może natychmiast przybyć do Belgradu, ponieważ czeka na przysłanie pieniędzy, ale jeżeli Rizow, stosownie do przyrzeczenia, przygotuje tymczasem bomby, będzie można natychmiast przystąpić do dzieła. Tufekczejew rozwija następnie swój plan, według którego kuzyn jego, Christo, do wykonania zamierzonego morderstwa wynajmie pewnego Bułgara, „który od młodości ma doświadczenie w takich sprawach“. Bułgar ten chce tylko wiedzieć, kto ma paść ofiarą, Wulkowicz czy może Naczewicz, który wówczas bawił w Konstantynopolu. Tufekczejew kończy list oświadczeniem, że ma zamiar przybyć niebawem do Belgradu na parowcu rossyjskim. Rząd sofijski nieomieszkał w swoim czasie zakomunikować treść listu zarówno samemu Wulkowiczowi, jak i policyi w Konstantynopolu, skutkiem czego istotnie przez kilka miesięcy z rzędu zachowywano środki ostrożności; jedynie przez to, że zaniedbano ich w ostatnich czasach, zamach mógł być doprowadzony do skutku.

Rząd sofijski otrzymał wiadomość o dalszych agitacyach wychodźców bułgarskich w Serbii, którym przybył obecnie sukurs w osobie niejakiego kapitana Hołubkowa, który swego czasu brał udział w spisku Panicy, i został skazany przez sąd bułgarski na dziesięć lat więzienia. Jako poddanego rossyjskiego, wydano go władzom rossyjskim, które nie miały nic pilniejszego, jak wypuścić Hołubkowa na wolność, ten zaś uznał za stosowne wyjechać do Serbii i wejść nanowo w stosunki ze spiskowcami.

Przesilenie w Hiszpanii.

W Hiszpanii zanosi się na przesilenie gabinetowe. Ciągłe rozruchy, wybuchające na rozmaitych punktach kraju, i chroniczny deficyt budżetowy, przy zawichrzeniu stosunków wewnętrznych w parlamencie i natarczywości dobijającego się napowrót do władzy stronnictwa progressistów, choćby tylko umiarkowanych, odjęły p. Canovas'owi ten kredyt, bez którego żaden minister konstytucyjny długo rządzić nie może — nawet w Hiszpanii. Prezes gabinetu chciałby opóźnić przewrot przez odświeżenie gabinetu nowym ministrem w wydziale najbardziej zwątlonym — skarbowości. Zmęczył się też i radby już iść na wypoczynek minister spraw wewnętrznych p. Elduayen. Jeżeli istotnie nie wytrzyma do końca i usunie się przed ogólnym upadkiem gabinetu, wynalezienie dla niego następcy nie będzie łatwem. Stronnictwo zachowawcze wywiera na p. Canovas'a nacisk, zresztą zbyteczny — aby starał się w dzisiejszym składzie trzymać ministeryum jak najdłużej, bo wtedy i dalsze panowanie zachowawców będzie najlepiej zapewnionem. Jeżeli prezes gabinetu przebrnie przez trudności rozpaczliwej finansowości hiszpańskiej, będzie miał już byt względnie spokojny: dla tego mężowie stronnictwa radzą przekształcenie jak najszybsze budżetu, na zasadach oszczędności i skrystalizowanie polityki celnej w stałych traktatach handlowych. Gdyby ostatecznie już dzisiejszy gabinet utrzymać się nie mógł, to władzę prawdopodobnie powierzą p. Sagaście, którą po nim objął p. Canovas, a nie Campos'owi, który nie zdoła stworzyć gabinetu zgodnego i dającego spokojne przejście od zachowawców do postępowców.

KRONIKA

Lwów, 22 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Peremiłow, w powiecie husiatyńskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. P. Minister Filip Zaleski** wyjechał przedwczoraj po południu z Krakowa do Chrzanowa, w odwiedziny do swej córki pani Stojowskiej, ztamtąd zaś udał się wieczorem wprost do Wiednia.

Pani Ministrowa Zaleska wyjechała wraz z córkami z Krakowa do Wiednia wczorajszym porannym pociągiem.

(§) **Obiad.** U JE. Marszałka krajowego, ks. Eustachego Sanguszki, odbył się wczoraj wieczór obiad, w którym prócz dostojnego gospodarza, wzięli udział posłowie: Karol Barański, Konstanty Bobczyński, Mieczysław hr. Borkowski, Leon Chrzanowski, Władysław Czaykowski, Alfons Czaykowski, dr. Adam Czyżewicz, Klemens hr. Dzieduszycki, dr Filip Fruchtman, Wincenty Gnoiński, dr. Bernard Goldman, August Gorayski, dr. Piotr Gross, ks. Jerzy Czartoryski, Mikołaj Herasymowicz, Franciszek Jędrzejowicz, ks. Cyryl Hamorak, Kornel Horodyski, Bronisław Horodyski, Edmund Klemensiewicz, dr. Tadeusz Pilat.

— **Z c. i k. armii.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Generał-porucznik Hilbert br. Löhneysen, komendant dywizyi kawaleryi we Lwowie, otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Ordery żelaznej korony III klasy otrzymali pułkownicy i komendanci pułków: Dominik Giu-

nio (pułk. piech. 95), Józef Zaleski (pułk. dragonów 10) i Ferdynand Weiss (pułk. dragonów 9).

Wojskowy krzyż zasługi otrzymał pułkownik Ludwik Fischer-Colbrie, szef sztabu generalnego 11 korpusu.

Józef Zaleski, komendant 10 pułku dragonów, mianowany został komendantem 6 brygady kawaleryi, zaś Ferdynand Weiss, komendant 9 pułku dragonów, komendantem 7 brygady kawaleryi. Podpułkownik 2 pułku dragonów Maurycy Remiz, został mianowany komendantem 10 pułku dragonów.

Zwolniony został ze służby komendanta, z powodu nadwątlonego stanu zdrowia, generał-major Otto Görger de St. Jörgen.

— **Z kasy chorych miasta Lwowa.** Dnia 18 marca b. r. odbyło się posiedzenie zarządu pod przewodnictwem p. Bezena Filipa, na którém przyjęto do wiadomości, iż przychód kasowy w lutym wraz z saldem za styczeń wyniósł 6.122 zł. 51 ct., rozchód 4.818 zł. 18 ct.

Saldo na marzec 1.303 zł. 71 ct.

Chorych zgłosiło się w lutym 394. Z tych odesłano do szpitala 20, umarło 3, wyzdrowiało 248, pozostało w leczeniu 123.

Stan członków kasy z dniem 29 lutego wyniósł 5.323, a to mężczyzn 4.295, kobiet 1.028.

Po załatwieniu kilku spraw biurowych wybrano komisyę administracyjną, w skład której pod przewodnictwem prezesa p. W. Gubrynowicza weszli pp. Bezen Filip, Mussil Adam i Zgórski Julian.

W sprawie kosztów za lekarstwa uchwalono znieść się z gremium aptekarzy lwowskich i wyjędnać wyższy niż dotychczasowy opust cen za leki.

W końcu ułożono porządek dzienny obrad walnego zgromadzenia reprezentantów i delegatów, dnia 24 kwietnia b. r. odbyć się mającego.

— **Komitet** zawiązany w grudniu roku zeszłego, celem uczczenia pamięci Tadeusza Kościuszki, odbył dzisiaj w południe zgromadzenie w sali ratuszowej. Przewodniczył prezydent miasta p. Edmund Mochnacki. Hr. Wojciech Dzieduszycki przypomniał kilkoma słowy dążności i cele komitetu. P. Romanowicz Tadeusz postawił pozytywny wniosek, a mianowicie: wybór komitetu ściślejszego, czyli t. zw. wykonawczego, który ma się zająć zbieraniem składek na cele oświaty narodowej, a zwłaszcza ludowej. Fundacya z tych składek powstała, ma nosić nazwę fundacyi imienia Kościuszki. Specyalne sposoby użycia dochodów tej fundacyi zostaną później obmyślane, z tem zastrzeżeniem, że mają być obracane przedewszystkiem na popieranie instytucyj, towarzystw i wydawnictw, pracujących na niwie szerzenia oświaty.

Do prezydyum powołano: jako prezesa księcia Jerzego Czartoryskiego (na wniosek p. W. hr. Dzieduszyckiego), oraz jako wiceprezesów pp.: Edmunda Mochnackiego i Stanisława hr. Badeniego (na wniosek p. Romanowicza).

Do komitetu ściślejszego wybrani zostali przez aklamacyę, zaproponowani przez dra Marchwickiego, panowie: Bratkowski Leon, hr. Dzieduszycki Wojciech, dr. Goldman Bernard, Gorayski August, dr. Małecki Antoni, dr. Małachowski Godzimir, Męciński Józef, Romanowicz Tadeusz, dr. Skałkowski Tadeusz, hr. Stadnicki Stanisław, ks. kanonik Zabłocki i Zima Franciszek.

Komitet ściślejszy ma prawo przybrania sobie członków, jakich za pożytecznych uzna.

— **Z Towarzystwa muzycznego.** Zapowiedziany na środę wieczór muzykalny, z przyczyn od Towarzystwa niezawisłych. został na później odłożony, dzień, w którym będzie wykonany oznajmi Towarzystwo plakatami i w dziennikach.

— **Walne zgromadzenie** członków zarejestrowanej lwowskiej Spółki zaliczkowej stowarzyszenia urzędników z nieograniczoną poręką odbędzie się we środę dnia 30 marca b. r. o godzinie 6 wieczór w salach kasyna miejskiego.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** We czwartek, dnia 24 b. m. o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się pogadanka Towarzystwa prawniczego. Na porządku dziennym referat p. dr. Wiktora Juliusza Hamerskiego: „Czy władze administracyjne są uprawnione badać prawność kondyktów przyzwolonych na płace urzędników?“

P. dr. Władysław Pilat zapowiedział odczyt: O najnowszych kierunkach w nauce ekonomii społecznej. Dzień odczytu będzie później oznaczony. Osobnych zaproszeń nie będzie.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m., przedstawienie amatorskie. Odegranem będzie: 1. „Recepta na świekry“, komedya w 1 akcie z hiszpańskiego. 2. „Wazon czy kobieta“, komedyjka w 1 akcie przez Adama Krajewskiego i 3. „Consilium facultatis“, komedya w 1 akcie Jana Aleksandra hr. Fredry. Początek z uderzeniem godziny 7 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek wieczór.

— **Cykliści.** Lwowski klub cyklistów odbędzie ogólne zgromadzenie w niedzielę 3 kwietnia o godzinie $4^1/_2$ po południu w lokalu klubu przy ulicy Jagiellońskiej l. 17.

— **Z wydawnictwa dziełek ludowych.** Redakcyą i administracyą wydawnictw „Komitetu wydawnictwa dziełek ludowych“ objął p. Julian Nowakowski, profesor tutejszego seminaryum naucz.

Celem wydawnictwa jest siać wśród ludu zdrowe ziarno nauki, umacniać wiarę, krzewić cnotę i moralność, i podawać włościanom praktyczne warunki, dotyczące ich zawodu. Dotych czas wyszło około 200 książeczek polskich i ruskich. a najlepiej o ich wartości świadczy to, że niemal wszystkie zostały przez c. k. Radę szkolną krajową na premia dla młodzieży i do bibliotek szkolnych polecone.

Dostarczanie ludowi i starszej młodzieży zdrowej, pożytecznej lektury jest rzeczą bardzo ważną, przeto polecamy wydawnictwo to życzliwej opiece wszystkich dbałych o rozwój obywateli kraju.

Biuro redakcyi i administracyi wydawnictwa mieści się obecnie przy ulicy Garncarskiej l. 24 w parterze.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu lutym 1892 r 257.144 listów prywatnych niepoleconych; 174.010 kart korespondencyjnych; 64.888 posyłek pod opaską; 13.587 posyłek z próbkami; 290.524 egzemplarzy gazet; 118.025 listów urzędowych; 55.743 listów poleconych; 11.732 przekazów na kwotę 396.453 zł $87^1/_2$ ct; 58 974 posyłek wartościowych. Ogółem nadano 1,044 627 posyłek.

Nadeszło zaś do Lwowa 335.156 listów prywatnych niepoleconych; 154.060 kart korespondencyjnych; 52.514 posyłek pod opaską; 6.036 posyłek z próbkami; 107 711 egzemplarzy gazet; 51.221 listów urzędowych; 62.282 listów poleconych; 37.064 przekazów na kwotę 654.798 zł. 68 ct.; 37.317 posyłek wartościowych. Ogółem 843 361 przesyłek.

— **P. Leopold Miłaszewski,** znany polskiej publiczności baryton opery król z Budapesztu, daje wieczór muzykalny z początkiem kwietnia. W wieczorku wezmą udział wybitniejsze siły artystyczne i muzykalne. Nie wątpimy, że publiczność licznie się zgromadzi, by dać wyraz uznania polskiemu artyście, który swego czasu niejedną łzę otarł, przeznaczając cały dochód z występów na różne cele dobroczynne. Bliższe szczegóły o tym wieczorku doniosą afisze.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 22 marca 1892 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 21 marca do 12 w południe dnia 22 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny co do siły słaby (2), niebo czyste a powietrze wilgotne (77 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +2,3°C., najwyższa +7,9°C. dziś w południe, najniższa —1,4°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się w Sycylii; zwyżka 780 do 775 mm. w Inflantach.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 772 mm.

Prognoza na dobę 23 marca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły słaby (1); średnia temperatura doby podniesie się do +5°C., niebo będzie prawie czyste, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 80 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Towarzystwo tatrzańskie.** Walne zgromadzenie Oddziału Czarnohorskiego Towarzystwa tatrzańskiego w Kołomyi odbędzie się w piątek 25 marca b. r. w sali Rady powiatowej o 5 godzinie po południu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Woerishofen w Bawaryi, ks. Józef Buczyński, profesor historyi kościelnej w seminaryum duchownem w Tarnowie.

W Nowym Sączu, Onufry Trembecki, żołnierz z r. 1831, lekarz praktyczny, twórca bursy w Nowym Sączu, urodzony w r. 1812.

W Wiedniu, br. Amalia Czedik, żona b. prezydenta gen. dyrekcyi kolei państwowych, w 58 r. życia.

— **Morderstwo.** W gorzelni w Żmyjówce (ad Słobudka strusowska) zabił w nocy z 12 na 13 marca parobek gorzelniany Józef Stankiewicz tamtejszego gorzelnika Chaima Felda z zemsty. Sprawcę uwięziono.

— **Żywe obrazy w Krakowie.** W niedzielę na cel dobroczynny przedstawiono żywe obrazy p. n. *les fleurs vivantes*. Powodzenie było olbrzymie. *Kur. Krak.* pisze: Kto ich nie widział, tego żaden opis nie pouczy — kto takie kwiaty raz zobaczył, ten ich nigdy nie zapomni — takich kwiatów mógłby nam pozazdrościć nawet ogród Ninosa i Semiramidy. Ale oto spis tych kwiatów: Stokrótka, panna Iza Sobańska; mak, panna Nina Lipkowska; nasturcya, panna Zofia Lipkowska; kwiat jabłoni, panna Helena Mycielska; powój, panna Franciszka Krasińska; słonecznik, panna Kriegliamer; lilia wodna, pani Malczewska; caprifolium, pani Zakrzewska; gwoździk, panna Lubieniecka; stokrótka, panna Mańkowska; róża, panna Jastrzębska; róże polne, panny Dobrzańskie; kwiat granatu, panna Siemiginowska; lilia, panna Komorowska; jaskier, panna Dembińska.

— **Z Tow. Biblioteki polskiej w Wiedniu.** Z Wiednia pisze nam korespondent (*c*), pod d. 20 b. m. Z przyjemnością spieszę donieść wam, że nowy wydział „Biblioteki polskiej“ zaraz pierwsze kroki swej działalności zaznaczył w ten sposób, iż usprawiedliwił niemi zupełnie zaufanie, którem yśmy w nim położyli. A najlepszym tego dowodem urządzone wczoraj (dzień św. Józefa), na rzecz szkółek polskich, w salach anglo-francuskiego klubu konw. (I., Wipplingerstrasse 27), amatorskie przedstawienie, którego sukces wszechstronny — mówimy bez przesady — kulminacyjnego dosięgnął punktu Cała sala zapełniona była doborową publicznością po brzegi. Odegrano dwie jednoaktowe komedye p. t.: „Morderca“ i „Filiżanka herbaty“. Wyborna gra wszystkich dyletantów, mogła niemal walczyć o wyższe z zawodowymi artystami najlepszej sceny. Zadowoliła więc i podbiła zupełnie wybredną publiczność, a frenetycznym oklaskom nie było końca. P. Zenon Przes...., za umiejętną reżyseryę, zasłużył sobie na publiczne uznanie.

Czysty dochód z wieczorku, dosięgnie poważnej sumy 200 zł., a może ją nawet przewyższy.

Że przedstawienie w ogóle przyszło do skutku, a wynik z niego okazał się tak świetny, wyłączna to zasługa prezesa sekcyi towarzyskiej, dra Kazimierza Gałeckiego, który energicznemi zabiegami i niezmordowaną pracą, popierany dzielnie przez komitet, złożony z pań: bar. Adamowej Budwińskiej, bar. Maryi Lewartowskiej i Edwardowej Rittnerowej, żony szefa sekcyi Ministerstwa, oraz p. T. Sławikowskiego, potrafił zwalczyć i usunąć wszelkie trudności, czem udowodnił, że w wiedeńskiej kolonii polskiej, szczery zapał i uczciwa praca, zawsze należyte znajdą ocenienie. Niech nam więc będzie wolno zaznaczyć na tem miejscu dla całego komitetu wyrazy naszego prawdziwego uznania.

Po skończonem przedstawieniu odbyła się, staraniem kółka amatorskiego, zabawa z tańcami, która ożywiona prawdziwym humorem i nieustającą ochotą, przeciągnęła się aż do rana.

W zabawie, między innymi wzięli udział: hr. Stanisław Piniński, bar. Budwiński, radca Dworu, z rodziną, pani Rittnerowa, żona szefa sekcyi Ministerstwa z córką, pani Prezydentowa Tarnowska z córką pani Ajdukiewiczowa z siostrami, pani Sommerowa, żona radcy Dworu, z kuzynkami. dr. Kaczorowski z żoną i panną Serdówną, pani Strumiłło z córką, i w. i.

— **Ślub.** Dnia 19 b. m. odbył się w Warszawie ślub p. Ludwika Zielińskiego ze Skępego, syna Gustawa, autora „Kirgiza“, z panią Kazimierą z Wydżgów Jaźwińską.

— **Należytość spadkowa,** uiszczona przez hr. Branickiego od spadku ś. p. hr. Augustowej Potockiej, wynosi 286.700 rubli 16 kopiejek. Suma ta jest jedynie opodatkowaniem mienia spadkowego, znajdującego się w Królestwie i nie obejmuje bynajmniej majątków, pozostałych na Podolu, od nich bowiem uiszczenie podatku odbyć się ma na miejscu, a w testamencie, jak wiadomo, przeznaczono w przybliżeniu na ten cel sumę 168.000 rs. Nadto z ogólnej masy spadkowej w Królestwie (składającej się z dóbr wilanowskich, domu w Warszawie i kapitałów), wyłączono od opodatkowania wszystkie zapisy na cele dobroczynne, tudzież poszczególne legaty prywatne, nie przenoszące 1000 rubli.

— **Operetka rossyjska w Warszawie.** *Warsz. Dniewnik* donosi, że po świętach Wielkanocnych ma zjechać do Warszawy rossyjska trupa operetkowa, która zamierza dawać tam przedstawienia przez całe lato.

— **Okulista Porteret** w Lugdunie, wpadłszy w stan gorączkowy, skutkiem trzydziestu injekcyj morfiny, zabił trzema wystrzałami z rewolweru naprzód żonę, a potem siebie.

— **Pożar okrętu.** W dniu 4 listopada r. z. bremeński okręt „Clara“ wyjechał z Rio de Janeiro w kierunku San Francisco z wielkim ładunkiem węgla. Już w dniu 15 listopada zauważono, iż pod pokładem panuje gorąco niezwykłe, dochodzące do 44° C. Zastosowano więc coprędzej wentylacyę, która złe na razie usunęła. Nagle w dniu 4 stycznia roku bieżącego w samym środku Oceanu Spokojnego dostrzeżono kłęby dymu, wydobywające się z pod pokładu. W miejscu, zkąd dym wychodził, zaczęto coprędzej wyrzucać węgiel w morze, pragnąc tym sposobem odnaleźć źródło ognia. Gorąco na okręcie zwiększało się coraz bardziej, tak, iż majtkowie zaledwie oddychać mogli. Po całych dniach pompowano pod podkład masę wody, nic to jednak nie pomagało. Widocznie węgle tliły się na całej szerokości pomostu. Co najgorsza, poszukując źródło ognia, znajdowano belki przetlone i spopielone. Widocznie więc okręt był stracony, lada dzień bowiem całe wewnętrzne rusztowanie okrętu obróci się mogło w popiół. Kapitan zarządził tedy wszelkie środki, mające na celu uratowanie załogi. Przygotowano łodzie, zaopatrzono je o ile możności najobficiej w zapasy żywności, chronometry, sekstanty i mapy. W dniu 7go stycznia z pod pokładu zaczęły się już wydobywać płomienie. W nocy z dnia 7 na 8go cały pokład był już w ogniu. Załoga dostała się na łodzie bez szwanku i na wątłych łupinach popłynęła na los szczęścia przy świetle okrętu, który płonął jak olbrzymia pochodnia na tle ciemnej nocy. W jednej z łódek zajął miejsce kapitan z dwunastoma majtkami, w drugiej porucznik okrętu z jedenastoma członkami załogi. Przez cały dzień następny łodzie trzymały się koło siebie, w nocy jednak widocznie popłynęły w innych kierunkach, gdyż o świcie kapitan nie mógł już dojrzeć łódki porucznika na widnokręgu. Łodzi kapitana powiodło się szczęśliwie, spotkała bowiem w dniu 13 stycznia angielski okręt „California“, który całą załogę przyjął na swój pokład. O łodzi porucznika nie ma dotychczas żadnej wiadomości.

— **Jak się pisze historya.** Archibald Forbes w ostatnim poszycie *Nineteenth Century* opowiada wzięcie Sedanu, według wspomnień osobistych, a pomiędzy innemi przytacza anegdotę, świadczącą o tem, w jaki sposób powstaje tradycya historyczna. P. Forbes, będący podówczas korespondentem *Daily News*, przepędził noc, po odjeździe Napoleona III do Wilhelmshöhe, w pałacu Bellevue, w pokoju, zajmowanym poprzednio przez cesarskiego więźnia. Jak wiadomo, w pałacu tym odbyło się spotkanie cesarza z królem Wilhelmem.

„Nie znaleźliśmy wcale zapasów żywności — opowiada p. Forbes — towarzysz mój znalazł jednak kość z kawałkiem mięsa i zaczął ją ogryzać łapczywie, a że niebardzo się pożywił, więc cisnął kość na stół z gniewem; spadając przewróciła mój kałamarz i zawartość jego rozlała się po stole. W kilka miesięcy potem miałem sposobność zwiedzenia znowu pałacu. Pokazywano mi plamę na stole: „Ta plama — opowiadał przewodnik — zrobiona została w chwili podpisywania kapitulacyi sedańskiej. Generał Wimpffen ze wzruszenia wywrócił kałamarz. Ofiarowano już sumy olbrzymie za stół i ową historyczną plamę atramentu, lecz właściciel za żadną cenę sprzedać go nie chce.“

— **Ludność w Chicago** wynosi 1,208.833 mieszkańców, a w tej liczbie 52.756 Polaków. Pośród 30 narodowości, zamieszkujących to miasto, zajmują Polacy piąte miejsce. Najliczniejszą jest bowiem ludność niemiecka 394.958 głów, potem amerykańska 292.463, dalej idzie irlandzka 215.534, czeska 54.209 i polska 52.756. Najsłabiej reprezentowani są Turcy, których mieszka w Chicago 18 i Eskimosi, których jest tam zaledwie czterech.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert p. Józefy Szlezygierównej, artystki teatrów warszawskich, zapowiada się świetnie. Program, który wkrótce szczegółowo podamy, mieści w sobie wiele bardzo interesujących utworów. Oprócz pieśni, które artystka umie w niezrównany sposób wykonywać, jak to wczoraj w raucie „Koła liter.“ liczne grono słuchaczy skonstatowało, należy między innemi do programu trudny Polonez z „Mignon“. Współudział „Lutni“ również przyczyni się nie mało do uświetnienia koncertu. Orkiestra zaś odegra kilka świeżych i zajmujących kompozycyj. Koncert odbędzie się w piątek, w sali „Sokoła“, o godz. 7 wieczorem. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego.

Z „Lutni“. We czwartek wieczorem odbędzie się w lokalu „Lutni“ próba chóru męskiego ze współudziałem panny Szlezygierównej, która w koncercie spiewać będzie prześliczną „Wiosnę“ Moniuszki z tow. chóru męskiego.

Próba chóru mięszanego do koncertu tego odbędzie się w piątek, o 12 w południe w „Sokole“.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek, „Robert dyabeł“, wielka romantyczna opera w 5 aktach Mayerbeera. Występ panny Busi, i pani Camilowej, oraz panów: Ignacego Warmutha i Juliana Jeromina. — Jutro, we środę, po raz pierwszy „Gondolierzy“, operetka w 2 aktach Artura Sullivana. — We czwartek występ p. Judic.

P. Judic, znakomita spiewaczka operetkowa da u nas jedyne przedstawienie we czwartek, dnia 24 b. m. Bilety na to przedstawienie sprzedaje kasa teatralna od dnia dzisiejszego. Bilety zamówione należy odebrać do godziny 12 w południe we środę. gdyż w przeciwnym razie będą sprzedane bez względu na zamówienie.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc marzec i zawiera: I. Jagiełło i Witołd, przez dr. Feliksa Konecznego. II. Samozwaniec Jan Faustyn Łuba, przez Aleksandra Kraushara. — III. Płody kopalne Galicyi, ich występowanie i zużytkowanie, przez dr Władysława Szajnochę. — IV. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r. — V. Przejażdżki po Wołyniu. (List czwarty), przez X. — VI. Listy z Ameryki, przez dr. J. Siemiradzkiego. — VII. Kronika literacka.

O debiucie p Malinowskiej w Operze warszawskiaj, pisze recenzent muzyczny tamtejszego *Słowa:* W operze „Rigoletto“ debiutowała młoda spiewaczka, pani Anna Malinowska, która występowała już z powodzeniem w operze lwowskiej. Pani Malinowska stoi dopiero u wrót przybytku artyzmu; że pragnie przekroczyć je — nie wątpimy, lecz bez pracy i cierpliwości trudno będzie tego dokonać. Materyał głosowy debiutantki rozległy, lecz delikatny, wątły — intonacya czysta i łatwość do koloratury w niektórych szczegółach uwidocznia się, lecz brak jeszcze zupełny wyrobienia i poważniejszej szkoły. Spiew pani Malinowskiej robi wrażenie popisu młodej uczenicy, której trzeba słuchać z wielkiem pobłażaniem ze względu na wiek młodociany i na krótkość czasu, poświęconego nauce. Kto wie, może za parę lat będzie nam danem na temże samem miejscu podziwiać i cieszyć się nową gwiazdą, której zapowiedź lub słabe domysły obecnie notujemy.

Ojciec św. zajmował się także w tych dniach malowidłami i przyjmował frnncuskiego artystę p. Chartran, który mu złożył własny jego wizerunek przez siebie wykonany. Portret ten zadowolił niezmiernie Leona XIII. Malarz przedstawił go siedzącego na tronie, z głową lekko pochyloną. Wzrok Papieża pełny jest w tym portrecie smutku i słodyczy, uśmiech jego ma niewymowny urok. Dłonie oparte na poręczach krzesła, odznaczają się wykończeniem i arystokratyczną delikatnością. Jednem słowem praca francuskiego malarza jest rzeczywiście znakomitą. Portret ten będzie wystawiony w maju w salonie paryskim.

Zygmunt Stojowski w Berlinie. Donosiliśmy już o koncercie, danym przez naszego młodego artystę w Berlinie, w drugiej połowie lutego. Wszystkie dzienniki tamtejsze zamieściły o nim najpochlebniejsze sprawozdania, obiecując młodemu Polakowi świetną przyszłość. Z pomiędzy kilkunastu recenzyj, które czytaliśmy, jednę z najciekawszych zamieściła *Tägliche Rundschau*. Początek jej brzmi: „Zdaje się, że politycznie w niemocy pogrążony biały orzeł, ma jeszcze skrzydła, które go zdołają unosić w najwyższe sfery sztuki; ten młody Polak dał nam się poznać, jako młody geniusz“. Powagą zaś będąca *Neue Berliner Musikzeitung*, poświęca koncertowi Stojowskiego obszerny artykuł, w którym powiada między innemi, że nasz młody rodak „okazał się prawdziwem dzieckiem swojego narodu i swojej narodowej sztuki; jestto pole działania, na którem ani można, ani godzi się zabraniać Polakom, aby byli narodem. Lecz Stojowski nie jest szablonowym polskim kompozytorem, z tych, jacy od czasów Chopina modni byli, zwłaszcza w wykwintnym świecie paryskim i do dziś dnia jeszcze są. Nie ma w nim nic owej stereotypowej, długowłosej, niesmacznej i pretensyonalnej tęsknoty, ale za to jest wiele zdrowej, energicznie pulsującej siły. Nie potrzeba być sangwinicznym prorokiem, aby w młodym kompozytorze i wirtuozie dopatrzeć się kiełkującego geniusza“. Przechodząc do szczegółowego rozbioru kompozycyj, stwierdza recenzent, że mniejsze utwory nie w tym stopniu są zajmujące, co większe. „Zdaje się, jakoby talent Stojowskiego potrzebował większych obrazów, aby się ujawnić w całej pełni“.

W ogóle wrażenie koncertu było świetne i dla koncertanta nader pomyślne. Bezpośrednim następstwem tego było wykonanie ponowne dwóch utworów Stojowskiego na koncercie orkiestry filharmonicznej berlińskiej w dniu 2 b. m. Grano waryacye ze *Suity* i „Intermezzo à la mazurka“; publiczności szczególnie podobały się waryacye. — Równocześnie jeden z impressariów zaproponował Stojowskiemu objazd po głównych miastach Austryi dla koncertowania razem z panną Barbi, nadw. spiewaczką Dworu austryackiego, której występ w Krakowie jest także wkrótce zapowiedzianym. Ze względu jednak na rozpoczęte prace, Stojowski propozycyi nie przyjął, natomiast wyjechał z Berlina do Hamburga, aby się widzieć z Bülowem, który zażądał jego partycyi utworów orkiestrowych. Ztamtąd zaś pojedzie z powrotem do Paryża, gdzie dłuższy czas jeszcze przepędzi.

W Rzymie w teatrze Argentina w „Rigoletto“ Verdi'ego, Matyasz Battistini, otrzymał zdumiewające powodzenie Battistini uważany jest we Włoszech za pierwszego dzisiejszego barytona, jak dawniej Cotogni i Maurel. Rzym, gdzie się urodził, witał go po długim czasu upływie, dojrzałym już, doskonałym i sławnym artystą. Jakoż okazał się on niezrównanym w drugim akcie w scenie między Rigolettem a Gildą, równie jak w kwartecie czwartego aktu. Gilda miała także w pannie Brambilli, rzeczniczkę godną siebie, która ślicznym głosem i grą swoją pełną liryzmu i namiętności, godna była stać obok teraźniejszego księcia barytonów.

„Amico Fritz“ i w Berlinie w operze królewskiej doznał powodzenia. Dnia 31 marca odbędzie się ponowne przedstawienie tej opery w Wiedniu.

W Indyach.

IV.

Agra i Delhi.

(Ciąg dalszy).

13 grudnia

Wczoraj, przy blaskach księżyca, przybyliśmy do „dâk bungalow“ w Muttra. Wracamy nagle do hindostańskiego świata. Tutaj wcielił się Wisznu pod postacią Kriszny, i całe miasto poświęcone jest czci tego bohatera. Kolejno hindostańska, grecka, buddaistyczna, muzułmańska, potem znowu hindostańska, Muttra była zawsze jedną z religijnych stolic Azyi; sławioną jest w Baghavata-Parana. W r. 404 pielgrzym chiński naliczył tam dwadzieścia monasterów i trzy tysiące buddaistycznych kapłanów. W pięćset lat później, muzułmanie zdobyli kraj, i bramińskie pagody, wzniesione na ruinach buddaistycznych monasterów, zostały zburzone przez zdobywców. Od 1017 r. aż do zdobycia przez Anglików, nieustannie tłumiony przez mahometańskich dowódców, hinduizm, jak bogata w soki roślina, nie wyczerpał się w ciągłych walkach, a pogromcy nie byli w stanie powstrzymać rozwoju świątyń i kaplic.

W XVIII wieku, Aureng-Zeb zburzył wszystko i pobudował nowe kamienne mosze. Na szczęście, francuski podróżnik, Tavernier, widział główną pagodę, a opis jego przywodzi na pamięć wielkie południowe świątynie Madury i Trichinopoli. — „Od góry do dołu ściany zewnątrz okryte postaciami byków, małp, słoni z kamienia, niszami, w których kryją się potwory. Okna, wznoszące się aż pod dach, lub balkony. Postacie potworów otaczają kopuły w koło, a całe to nagromadzenie szkaradnych obrazów okropnie się przedstawia“. — Zapłaciwszy dwie rupie, można widzieć samego bożka. — „Bramini otworzyli jedne drzwi, i ujrzałem rodzaj ołtarza ze starego brokatu, na którym stał bałwan. Głowa jego była z czarnego marmuru, a oczy wydawały się z rubinów. Korpus i ramiona były całkiem ukryte suknią z pąsowego aksamitu. Dwa mniejsze bałwanki, o białych twarzach, stały po dwóch jego stronach“.

Widać tu na każdym kroku Krielmę, boga ciemnego *), boga błękitnego. Wszystkie święte obrazy, zdobiące wystawy sklepików, wyobrażają go otoczonego oblubienicami, grającego na kobzie, uśmiechniętego, z oczami z emalii. Jest on popularnym bożkiem Indyj, bożkiem uprzejmym i żartobliwym, przyjacielem ludzi. Wcielił się w żywocie kobiety, a tysiące poematów opiewa cudowne jego dzieciństwo, okrucieństwo króla, który szukał go wśród innych dzieci, aby go zamordować, pokorę jego jako pastuszka, grę na flecie podczas deszczów i gorąca, naukę, którą będąc jeszcze dzieckiem, wykładał braminom, zabawy jego w świętej wodzie Jummy, rozrywki z chłopcami i dziewczętami z Muttra, ślicznymi i naiwnymi pastuszkami, i miłostki jego, pod równikowemi lasami. Tymczasem, cuda zaczynają dawać świadectwo o jego boskości; walczy z szatanami i smokami. Pewnego dnia, podczas gdy odprawia tańce z towarzyszkami, mnoży się i każda z nich trzyma go w objęciu. Podnosi górę, aby ochronić mieszkańców ziemi od wściekłości nadpowietrznych geniuszów. Oczarowuje istoty ruchome i nieruchome, wszystko, co istnieje. „Na odgłos jego fletu, dziewice chodziły pełne szczęścia, a miłość Pana czyniła je zamyślonemi. Stawały przed nim, przed tem błogosławionem dzieckiem, składając dłonie; szata. okrywająca ich ciała, usunęła się. Nie zważały na to. Krowy, słysząc tony tego fletu, stały z trawą w pyskach, cielęta, uszczęśliwione, zapominały pić mleko. Gazele wyciągały szyje, urok tej melodyi poruszał mędrców i ascetów. Rzeki skręcały swoje fale, jak węże, i stały w miejscu. Zatrzymane w locie ptaki, usiadały ponad nim, zazdroszcząc mu jego tonów i z zamkniętemi oczyma słuchały odgłosu fletu“. Później, naucza wszystkich słodyczy i abnegacyi, wygania pychę i samolubstwo, walczy przeciw „uczuciu swojego ja“, broni słabych przed możnymi, ogłasza braterstwo wszystkich ludzi.

Szczególniejszy bóg, który przypomina Orfeusza, Adonisa, Herkulesa, zarazem ascetyczny i zmysłowy. „Miłość owłada młodemi córkami pasterzy, które go otaczają. Czasem przyciska do serca jedną z nich i każe jej pić ustami najrozmaitsze rozkosze. Drugiej, spiewa słodkie melodye i spędza z młodego jej oblicza grzechy i przewinienia, obejmuje ją ukradkiem, pociąga za policzki, kładzie rękę na piersi i uśmiecha się. Oczy jego są dwoma lotusami, twarz jego fascynacyą. Jednakże mówi: „niech kieruje swoje myśli do Hari *) jako do swego najulubieńszego, człowiek pobożny, który pragnie świat cały w swojem ja zatracić. Ten, który zatraci w sobie uczucie indywidualności, o towarzyszki! otrzyma najlepszą cząstkę“. — Umrzeć dla świata, zapomnieć o sobie dla boga lub bliźniego, oto jego doktryna, która zdawała się być wyłącznym przywilejem surowego i pogodnego Buddy, a którą, niezrozumiałym kontrastem wyznaje ten, który naucza, oddając się zarazem wszystkim rozkoszom bogatej natury. Ułomna wylała u jego stóp wonie lotusa i powstała zupełnie wyprostowana, piękna jak królowa, podczas gdy wszystkie jej winy z całego życia obmyte zostają. Wtedy, ludzie okrzykują go bozkim, a w czasie tych pochwał, Kriszna pasterz znika, ludzki kształt jego ulatnia się, „iluzya“, która go okrywała ustaje, i z pomiędzy zasłon, które go osłaniają, ukazuje się promienna, nieuchwytna idea panteistyczna, potęga powszechna, którą czci chórem cała natura: „Ty jesteś ten, który stwarza, ty jesteś siłą twórczą, o Panie święty; to ty Panie, który czynisz, że urodziny i śmierci następują po sobie. Twoje wcielenia oznajmiły to światu, ty jesteś siłą produkcyi, ty jesteś Brahmą. Czternaście światów spoczywa w twoich ustach, jak owoc w rękach małpy. Gdybyś je ztamtąd wyjął, któżby cię mógł zmusić, abyś je włożył napowrót? Jeżeli się ukryjesz, cały świat żyje w zamieszaniu, a zniszczone ciała nie posiadają już powołoki, która je pokrywała. Jak woda kryje się w kwiecie lotusa, jak zapach w kwiatach, jak ogień w drzewie, woda w mleku, tak ty w swej własnej formie jesteś w głębi wszystkich stworzeń“.

Owe błyski panteizmu oświecają miejscami piękny ten poemat. Zasłona, uniesiona na chwilę, opada; świat metafizyczny, zajrzany, kryje się, a w około nas odzywa się iluzya żyjącej i promiennej natury. — „Zielone pączki drzewa sandałowego drżą na końcach gałęzi, jak płynne krople ambrozyi. Słysząc go grającego na flecie, kwiaty i drzewa zadrżały w głębi serca. Kwiaty przemieniły swą barwę, stały się pąsowe, czerwone jak ogień, zadrżały i przestraszyły się, błękitne i białe“.... — Zabawy bożka z młodemi dziewicami z Muttra, są najpiękniejszą idyllą, uroczą i naiwną. Nie mogą bez zachwytu patrzeć na jego piękne czarne czoło, umierają z miłości dla niego, „i podobne do białych lotusów, których korzeń pod wodą został raniony, księżycowy owal ich twarzy bladym połyskiem jaśnieje“. — Poemat ten pełen rozkoszy, na wzór promiennych nocy, nocy wysilających, indyjskich. To południowa oaza, w której, wśród powietrza, przepełnionego wonią kwiatów odurzających, ciężko przelatują motyle o dziwnym połysku, w której liany, niezdobyte, powikłane, pełne są ukrytej, a gwałtownej żywotności. Czasami, nagły wzrost drzewa kokosowego każe nam oczy wznieść do góry, i wtedy, przez otwór w gęstwinie zieloności, można ujrzeć promienną, twórczą tarczę, która cały las ciemny swoim żarem napełnia i z nieruchomego błota rodzi cały ten świat niezmierzony.

14 grudnia.

Dzisiaj przechadzka nad Jummą. Przybywam za późno aby być obecnym uświęconej kąpieli. Mężczyźni odeszli, pozostało tylko kilka grup kobiecych. — Młode dziewczęta, z chudemi członkami ukazującemi się z pod błękitnej osłony, która im aż na biodra opada, z ramionami w tył odrzuconemi i skrzyżowanemi na głowie rękami, prosto stojąc na stopniach schodzących do rzeki, patrzą na łódź naszą płynącą obok nich. Inne, pochylone, całkiem ukryte pod fałdami, harmonijnie układającemi się, jedwabnej zasłony; można tylko dostrzedz ciemną twarz pod lekką draperyą, która spływa od wierzchu głowy. Jakaś mała dziewczynka, odrzucając całą zasłonę, ukazuje się zupełnie naga; pochyla się, i można widzieć profil szczupłego ciała. Inna, jeszcze dziecko, ciśnie małemi rączkami muszlin różowy, który ją całą okrywa od głowy aż do stóp, ozdobionych srebrnemi obręczami. Widok to wdzięczny i uroczy. - Niektóre z nich pozostają, kładą zwolna ciężkie dzbany bronzowe na głowę, i kołysząc postaciami, a przytem uwydatniając wybitniejsze kontury swego ciała, postępują, pełne spokoju i dystynkcyi. Twarze ich mają owal czysty, trochę pełne, ślicznej barwy matowej, otoczone czarnemi jak heban, kręcącemi się z lekka włosami, poważne, surowe, prawie klasyczne, ale z jakąś domieszką gorąca i namiętności. Jest ich tutaj dużo, małe i słuszne, żartujące, roześmiane, które tłumią się i bawią z przejrzystą wodą, na wzór swoich prababek, towarzyszek Kriszny, myjąc ręce, ramiona, zęby, włosy, zdejmując i nakładając zasłony, spędzając cały dzień boży w chłodzie wielkiej rzeki. W tem oświetleniu, w tych prostych osłonach, każdy ruch tych dziewcząt rozkoszą napełnia: nagie ramię unosi się w górę, głowa obraca się zwolna na młodej szyi, pochylona postać podnosi się i wyprostowywa. Zapewne że rozkosz to bardzo spokojna, bardzo niewymagająca, patrzeć na szlachetne barwy i kształty ciał ludzkich nad brzegiem wód przejrzystych, na tle błyszczących marmurów.

Godzina drogi powozem wiedzie nas do Bindrabun, które jest także miastem, świętem. Swięte miejsca mnożą się w tym klasycznym zakątku Indyi. Całe brzegi Jummy sławione są w wielkich epopeach.

W Bindrabun, tak samo jak w Muttra, mrowią się małpy, skaczą po ulicach, a rankiem idą wraz z tłumem do kąpieli. Przybiegają w tej chwili z ludźmi, którzy się gromadzą, żeby nas widzieć przejeżdżających, a szybkie mrugania oczu tych stworzeń wyrażają więcej inteligencyi, jak ogłupiałe i leniwe spojrzenia hindusów.

Ludzie i małpy żyją tutaj tem samem próżniaczem życiem. Jedzą takie same ziarna, mieszkają w tych samych domach; pierwsi, zwykle zamieszkują wewnątrz domu, a drugie najczęściej czepiają się balkonów lub umieszczają na dachach, gdzie im bardzo wygodnie, tym szczęśliwym stworzeniom, wygrzewać się na słońcu. Można śmiało będąc w Bindrabun. stosować teoryę Darwina; człowiek tu żyje w kółku rodzinnem ze swymi krewnymi.

Pracują tu nad dwoma wielkiemi świątyniami, które rajahowie stawiać kazali. Jedna z nich ma być skończoną za dwa lata. Oceniają koszta budowy na blizko 6,250.000 franków. Architekt, robotnicy, rzeźbiarze, sami krajowcy; największy i najpotężniejszy, niepodległy rajah Jeypore opłaca koszta, a bożek, dla którego świątynię stawiają, liczący sto milionów czcicieli. jest najpopularniejszym bożkiem w kraju. W samej rzeczy hinduizm jest bardzo żywotnym, i nie można o tem wątpić, patrząc na tysiące ludzi nagich, żłobiących kamień, pracujących ku większej chwale Kriszny.

Architekt, uszczęśliwiony odwiedzinami europejczyka, pokazuje mi plany, które zdają mi się bardzo mądre i kunsztowne. Tłómaczy mi potem szczegóły o pośledniech bożkach, które w niszach poumieszczane, otaczają statuę Kriszny. Spostrzegam, że nie nazywa Kriszny: bożek, ale bóg. „Oto, mówi mi, sała jadalna boga. Co dnia przynoszą mu za 100 lub 200 rupij żywności z rozkazu rajaha, a potem oddają to dla ubogich“.

Prawdziwie interesujący rajah: gdyż mówią, że ma to być człowiek cywilizowany, a Jeypore otrzymało z jego łaski uniwersytet. Na co buduje tę świątynię dla Kriszny? Jakie pojęcie, ciemne czy jasne wyrobił sobie o jego wcieleniu, o całym tłumie bożków hindostańskich. Czy posiada wiarę prawdziwą? Czy tylko skłania się do utartych zwyczajów i religii? Czy czuje sprzeczność pomiędzy swojemi ideami a religijnemi potrzebami?

Jestem zadowolony, żem widział sposób w jaki powstawały gmachy w Agra. Rzeźbią marmur, naśladują owe nadpowietrzne balustrady, delikatne gipiury, które nadpowietrzną lekkość nadają mongolskim architekturom. Piętnastu ludzi pochylonych nad odłamem kamienia, dłubią go złotniczemi instrumentami, według skomplikowanego modelu wijących się liści. Później, obrócą kamień na drugą stronę, aby rzeźbić w przeciwnym kierunku, aby desenie z obu stron się zeszły, a z jakąż uwagą, z jaką umiejętnością biorą się do tego, żeby kontury się zeszły, żeby ani jeden nie był omylony! Podobna praca pociąga za sobą wielkie straty; psuje się trzy płyty marmuru nim jedna się uda. Widzę także inkrustacyę drogich kamieni; używają do tego tych samych sposobów, co przy robieniu klejnotów.

Cztery tysiące robotników pracują. Najmniejsza płaca jest cztery annas (ośm sous) dziennie. Robota wymaga pięciu lat czasu. Pomimo kosztów i czasu, już teraz jest jasnem, że świątynia ta nie sprosta doskonałym gmachom cesarzy mongolskich. Marmur tutaj tylko z wierzchu pokrywa kamień, kiedy przeciwnie, ich dzieła były całkiem szczere, utworzone z materyałów tak samo rzadkich i z równym wysiłkiem polerowanych w częściach najmniej widocznych jak i na samym froncie. Dzieło ich nie miało na celu aby było podziwianem; było ono skończonem w sobie, jak modlitwa, jak wielki psalm. Ograbiano całe prowincye, aby nastarczyć pieniędzy; narody zużywały swoje dłonie i kolana; praca trwała pół wieku, a gmach wznosił się kosztem wielkich cierpień ludzkości! ale dzieło było skończenie piękne. Tak samo potrzeba długiej i ukrytej pracy tysiąca niewidzialnych korzeni i porów, kiełkowania powolnego soków całej rośliny, by się rozwinął kwiat piękny i napełnił delikatną wonią.

(Dalszy ciąg nastąpi).

---

*) Zapewne jeden z bogów rasy czarnej prearyjskiej, wcielony do hinduizmu.

*) Inne nazwisko Kriszny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 21 marca.

Słabe były notowania paryskie i berlińskie w kilku ostatnich dniach. Filia paryska firmy Günzburg, zawiesiła również wypłaty. Odbiło się to oczywiście natychmiast na szacowaniach tamtejszej giełdy, pomimo iż fakt ten był oczekiwany. Jedynie tylko renta i tureckie papiery stały niewzruszenie. Ruble słabe. Rio Tinto cofa się. Na skutek zaś pogłoski, że kupony portugalskie mają być przez trzy lata bonami wypłacane, cofnęły się wszystkie papiery Portugalii, gdyż spekulacya je sprzedaje.

Na naszej giełdzie nie wywarły te notowania wielkiego wpływu. Kursa nie spadły, przeciwnie, spekulacya chętnie kupowała, przeważnie kredyty, to też wieczorna giełda zamknęła je kursem 307·37. Akcye Banku austro-węgierskiego spadają nieustannie, gdyż spekulacya podejrzywa tę instytucyę, jakoby wciąż waluty na rachunek Rządu kupowała. Na targu przewozowym, akcye Elbethal były poszukiwane. Kupony za rok 1891 sprzedawano po 11 zł. 25 ct. Kupony akcyj kolei państwowej płacono po 28 franków.

Stosunki kolei Pardubickiej stanowczo się polepszą, wskutek tego, że kontrakt z Rządem jest już na ukończeniu. Gdy to nastąpi, Towarzystwo rozpocznie emisyę 24 milionów nowych 4-procentowych pryorytetów, które przeważnie obrócone będą na ściągnięcie dawnych obligacyj. Pozostała reszta użytą być ma na pokrycie zaliczek otrzymanych od Rządu w celach inwestycyjnych, następnie na pokrycie długów bieżących, oraz nowych niezbędnych inwestycyj. Rzecz prosta, iż stosownie do tych punktacyj, gwarancya Państwa będzie większą. Obliczają, że wskutek tej transakcyi dywidenda podniesie się o pół guldena.

Na giełdzie berlińskiej kolportowano pogłoskę, która kursowała i u nas, że sfinansowaną być ma kolej wiedeńska i że nawet w tym celu rozpoczęto już pertraktacye z austr. Zakładem kredytowym. Pogłoska ta, która zresztą nie została sprawdzoną, wpłynęła bardzo na zwyżkę kredytów naszych w Berlinie.

Węgierska ogólna asekuracya zamknęła rachunki za rok 1891 i wyznaczyła dywidendę 166 zł. czyli 16·6 procent. Rezerwy Towarzystwa wynoszą obecnie 21.829.291 zł.

Prezydent banku angielskiego oświadczył na meetingu, iż pretensye tego banku do słynnej firmy Baring Brothers na 6½ milionów sterlingów się zredukowały. — Likwidacya odbywa się w dalszym toku i spodziewać się należy większej jeszcze redukcyi. Gdyby zaś przewidywana zwyżka w papierach argentyńskich i Uruguay się sprawdziła, likwidacya zakończy się pod każdym względem pomyślnie.

Przychód kolei amerykańskiej „Canada Pacific Railway“ — wynosił w tym roku za dni siedm (od 7 do 14 marca) 348.000 dolarów. Cyfra ta jest wyborną ilustracyą ruchu na tejże kolei, której kursujące pociągi biegną na 5678 milach.

Targ zbożowy. *)

Dnia 22 marca 1892

Lwów, pszenica 10 40 do 11·—, żyto 9·— do 9·40, jęczmień 6·40 do 7·75, owies 7·30 do 7·75, rzepak 11·— do 12·50, groch 6·50 do 12·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, biała 52·— do 75·—, szwedzka —·— —·—

Tarnopol, pszenica 10·25 do 10 80, żyto 8 90 do 9 20, jęczmień 6·— do 7·25, owies 6·50 do 7·15, groch 6·— do 7·—, wyka —·— do —·—, rzepak 11·— do 12 50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48 — do 64·—, biała 50·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·15 do 10·75, żyto 8·80 do 9 25, jęczmień 6·— do 7·05, owies 6·25 do 7·—, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 10 90 do 12·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, biała 49·— do 72·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 10·50 do 11·10 żyto 9 15 do 9·55, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 7 25 do 7·85, groch 6.70 do 12·—, wyka —·— do —·—. rzepak 11·50 do 12·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 51·— do 66·—, biała 55·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Ceny tylko nominalne. Ruch handlowy w zastoju. Brak inicyatywy do zawierania transakcyi.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 22 marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3715 sztuk opasowego, — z paszy i 496 sztuk chudego.

Razem 4211 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 379 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 54 sztuk chudych, z Bukowiny 35 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono 810 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicyi 245 więcej.

Ceny towaru przedniego obniżyły się w porównaniu z cenami zeszłotygodniowemi o 1 zł.

Nie sprzedano 98 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po 61 zł. — ct. do 63 zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 57 zł. — ct., za towar przedni 58 zł. — ct. do 62 zł. 50 ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do 65 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do 65 zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct, do 33 zł. — ct.; stadniki po 25 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; bawoły po 21 zł. — ct. do 28 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 34 zł. do 108 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Stan zdrowia cesarza Wilhelma, wedle tego, co donoszą dzienniki berlińskie, jest zadowalający, lekarze jednak uważają za potrzebne zalecać mu największy spokój i unikanie wszystkiego, coby mogło źle oddziałać na nerwy. Z tego też powodu nie można przewidzieć, kiedy monarcha powróci do Berlina.

W kwestyi przesilenia ministeryalnego nie ma do zapisania w tej chwili żadnego ważniejszego szczegółu. Dzienniki przypuszczają, że gdyby przesilenie w ten sposób się zaostrzyło, iż pozostanie kanclerza Capriviego stałoby się niemożliwem, zostałby powołany w jego miejsce najprawdopodobniej generał Waldersee, który posiada wielkie osobiste zaufanie u dworów sprzymierzonych w Wiedniu i Rzymie.

Zdaniem *Kreuz Ztg.*, po ustąpieniu Zedlitza rząd nie znajdzie większości w obecnym sejmie. To samo wyraża *Freis. Ztg.*, przypuszczając, iż centrum zajmie odtąd dawniejszą swoją postawę opozycyjną. Opowiadają, iż pomiędzy innymi interweniował również Kościelski, aby nakłonić hr. Zedlitza do cofnięcia dymisyi — lecz nadaremnie.

Wiadomości o dymisyi ministra wojny, generała Kaltenborna, zaprzecza stanowczo *Allg. Reichs-Corresp.*

Departament rossyjskiej policyi wydalił znowu z granic państwa kilkudziesięciu zagranicznych poddanych, między tymi 21 austryackich i 6 pruskich.

Z Królestwa donoszą:

Jeszcze przed trzema laty wydano rozporządzenie, aby urzędnicy kolejowi w obrębie Królestwa i „gubernij zachodnich“, o ile są obcymi poddanymi, przyjęli poddaństwo rossyjskie. Tylko niektórym osobom, ze względu na stosunki rodzinne i majątkowe, udzielono na czas krótki prolongaty. Tej kategoryi urzędników znalazło się stosunkowo najwięcej na kolejach „południowo-zachodnich“, na linii Kowel-Warszawa-Mława i na warszawsko-teresopolskiej. Obecnie rozporządzenie to nietylko ponowiono, ale i rozciągnięto na wszystkich, mających na tych liniach jakieś zakłady przemysłowo-handlowe. W razie niepostarania się o poddaństwo rossyjskie do dnia 1 lipca b. r. st. stylu, zagrożono im natychmiastowem wydaleniem ze służby i likwidacyą interesów handlowych i przemysłowych.

Rossyjski komitet ministrów na posiedzeniu dnia 15 marca zajmował się kwestyą wykładów nauki religii rzymsko-katolickiej w szkołach warszawskiego okręgu naukowego.

Piszą z Torunia: Liczba wychodźców z Polski i Rossyi do Ameryki rośnie szybko i zastraszająco. Pociągi już tu, w Toruniu, są ludźmi tymi przepełnione; bywa po 400 i więcej takich osób w jednym pociągu. Wielu z nich jedzie bez pieniędzy, bo te wyszły wszystkie na zakupienie biletu do Bremy. Tam spodziewają się bezpłatnego przewozu i utrzymania, a w Ameryce natychmiast dobrego pomieszczenia.

Thorner Presse donosi, że rząd pruski miał wydać zakaz przepuszczania rossyjsko-żydowskich wychodźców przez komory pruskie.

Belgijski kardynał, arcybiskup w Mechlinie, wydał okólnik do wszystkich przełożonych szkół parafialnych, i szkół, utrzymywanych kosztem stowarzyszeń katolickich, ażeby nauki udzielali dzieciom w języku ich ojczystym, to jest flamandzkim.

Takzwana „wielka rada“ partyi socyalistycznej w Belgii ułożyła już i ogłosiła program uroczystości majowej dla robotników. Ażeby nadto przygotować robotników na uroczystość, mają być w tym celu w Brukseli i okolicy zwoływane tłumne zgromadzenia i rozdane liczne odezwy. Nakoniec uchwalono, ażeby przy zbliżających się wyborach socyaliści nie dawali swoich głosów żadnemu z kandydatów, który się nie oświadczy za głosowaniem powszechnem.

Paryż cały żyje jeszcze pod wrażeniem ostatnich zamachów dynamitowych. Według ostatnich doniesień, domniemanym sprawcą eksplozyi w koszarach Lobau, jest anarchista **Roy**. Dzienniki wiedeńskie czynią przypuszczenie, że jest on identycznym z rewolucyjnym dziennikarzem o tem samem nazwisku, który odegrał pewną rolę podczas komuny paryskiej, a trzy lata przedtem bawił przez pewien czas w Wiedniu „na studyach“. „Roy był wówczas — pisze jeden z jego osobistych znajomych — młodzieńcem pełnym ognia i zapału, nie bez wyższego wykształcenia i wielkiego talentu, i czynił wrażenie człowieka, który wyznaje skrajne nihilistyczne zasady raczej z próżności odróżniania się od innych, aniżeli z fanatyzmu. Jeżeli go ktoś podrażnił, z pod skurupy anarchistycznej występował francuski szowinista czystej krwi“. O usposobieniu francuskich anarchistów podaje *Figaro* nader interesujący artykuł, pochodzący widocznie ze strony dobrze poinformowanej. „Nic ciekawszego — czytamy w nim — jak wrażenie, wywołane w kolonii anarchistycznej przez ostatnie wypadki. Zaczęło się najprzód od zdziwienia, które niebawem przemieniło się w podziw, a nareszcie w rodzaj zazdrości. To, co uczyniono, jest wspaniałe — mówiono sobie — ale kto miał tyle odwagi, żeby się narażać na podobne niebezpieczeństwo? Ktokolwiekby to był, jaką to dla nas stanowi naukę! Ostatecznie jednak, kiedy rozpoczęły się już aresztowania i rewizye, objawiły się u anarchistów widoczne symptomata trwogi“. Autor artykułu sądzi, że liczba anarchistów w Paryżu nie przekracza 150; po większej części są to najzwyczajniejsi przestępcy i złodzieje, którzy wolą postępkom swoim nadawać modną etykietę. Gdyby się chciało gruntownie wykorzenić anarchizm we Francyi, radzi autor utworzyć 150 małych posadek po 1200 franków. Jestto naturalnie tylko dowcip, w którym tkwi zapewne drobna cząstka prawdy; wogóle jednak wywody, zawarte w artykule *Figara*, wydają się zanadto optymistyczne i mają zbyt wyraźną tendencyę uspokojenia opinii publicznej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 marca. P. Minister hrabia Kalnoky, wyjechał wczoraj do Budapesztu.

Wiedeń, 22 marca. Podczas wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, przewodniczący był zmuszony kazać wyprożnić galerye a to z powodu, iż zebrana na nich publiczność w sposób hałaśliwy objawiła swe zadowolenie z przemówienia Luegera.

Peszt, 22 marca. W dalszym ciągu obrad w Izbie deputowanych nad adresem, oświadczył minister skarbu, iż program stronnictwa niezawisłości jest niemożliwym, w razie bowiem jego przeprowadzenia Węgry zeszłyby do poziomu państwa pięciorzędnego. Minister, powołując się na zdobycze, osiągnięte w dziedzinie finansowej i ekonomicznej, odparł stanowczo zarzut, jakoby Węgry były pod względem ekonomicznym zawisłe od Austryi.

Budapeszt, 22 marca. Na generalnem zebraniu Towarzystwa Imienia Stefanii, książę prymas Węgier wygłosił mowę, w której upomniał w szczególności pisarzy katolickich, aby wytrwali w zasadach nauki Chrystusowej, tembardziej, że w ostatnich czasach objawiać się zaczął w pismach ubolewania godny kierunek, przeciwny duchowi tradycyi Kościoła. Co do chrztu dzieci z małżeństw o mięszanem wyznaniu, po zasięgniętych u Ojca św. wskazówkach, rozpoczęto z rządem rokowania, które są jeszcze w toku. Ks. prymas wyraził nadzieję, że sprawa ta rozwiązana zostanie w duchu utrzymania pokoju pomiędzy Kościołem a Państwem, jakkolwiek on — prymas — ani o odstąpić nie może z zasadniczego stanowiska Kościoła.

Berlin, 22 marca. (*Tel. pryw.*) Zdaje się rzeczą pewną, że hrabia Caprivi pozostanie na urzędzie kanclerza, a złoży urząd prezydenta ministerstwa pruskiego. Cesarz Wilhelm wróci zapewne jutro, we środę, do Berlina.

Dnia 26-go b. m. odbędzie się obiad u c. k. ambasadora hrabiego Szechenyi'ego; zapowiedziana jest obecność na nim cesarza Wilhelma.

Na postanowienie hr. Capriviego pozostania na urzędzie kanclerza, wpłynęła głównie okoliczność, iż cieszy on się wielką sympatyą wszystkich dworów europejskich. Wszystkie doniesienia o następcach hr. Zedlitza, są tylko kombinacyą.

Berlin, 22 marca. *Nat. Ztg.* dowiaduje się, że ministerstwo sprawiedliwości poinformowało prokuratorye państwowe, aby tylko za zezwoleniem ministerstwa wytaczały dziennikom procesy o obrazę majestatu.

Wedle *Börsencourier*, ma istnieć zamiar zamknięcia sesyi parlamentu niemieckiego już 31 b. m.

Berlin, 22 marca. Izba dep. Sejmu pruskiego przekazała przedłożenie rządowe w sprawie funduszu welfickiego osobnej komisyi.

Berlin, 22 marca. Przedwczorajsza podróż kanclerza Capriviego do Hubertusstock, nie przyczyniła się do załatwienia przesilenia ministeryalnego. Hr. Zedlitz ustępuje nieodwołalnie. W czasie pobytu hr. Capriviego poruszono podobno propozycyę, odłączenia stanowiska kanclerza od posady prezesa gabinetu pruskiego, lecz kwestya ta pozostała nierozstrzygniętą.

Hamburg, 22 marca. *Hamb. Corr.* donosi, że ks. Bismarck czuje się od soboty niezdrów, skutkiem czego zaniechał projektowanej podróży na sejmik do Ratzbergu.

Hamburg, 22 marca. W stanie zdrowia ks. Bismarcka nastąpiło polepszenie.

Kolonia, 22 marca. *Köln. Ztg.* zawiadamia o nadesłanej jej uchwale sądu krajowego, wedle której, odrzucony został wniosek prokuratoryi państwowej, domagający się wytoczenia temu pismu procesu o zbrodnię obrazy majestatu.

Belgrad, 22 marca. Minister spraw wewnętrznych wezwał naczelników obwodowych i powiatowych, aby nakłaniali ludność do wysyłania adresów i telegramów gratulacyjnych pod adresem rządu. Z wielu stron donoszą, że w kraju odbywają się nieprzyjazne dla rządu manifestacye, a to z powodu wniesienia do skupczyny znanej deklaracyi Milana. Lud jest przekonany, że dobrowolna wrzekoma rezygnacya Milana nałoży na kraj ciężkie ofiary finansowe.

Ateny, 22 marca. Ze strony wiarogodnej zapewniają, iż we czwartek ukaże się dekret królewski, rozwiązujący Izbę deputowanych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21go marca 1891 r. godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 307·37, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 202 30, Akcye kolei Karola Ludwika —·—. Południowa —·—, Renta papierowa 93 92, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100 65, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 58 30. Usposobienie —.

Wiedeń, 22go marca 1891 r., godz. 1 minut 40. Akcye kredytowe 307·62, Alp Tow. górnicze 60·76, Węgierskie akcye kredytowe 342 25, Akcye anglo-austryackie 148 30, Akcye banku Union 232·50, Akcye kolei Karola Ludwika 210 50, Akcye kolei Północnej 283 50. Akcye kolei Południowej 80·—, Losy tureckie 37·40, Akcye kolei państwowej 279·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 244·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 199·—, Wiedeńskie losy komunalne 154·25, Akcye tytoniowe 163·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·90, Akcye kolei Elbetal 227 75, Akcye banku dla krajów koronnych 202 75, 4-prc. węgierska renta złota 107 45, Akcye banku związkowego 112·— Rubel papierowy 1 19 25, Węgierska renta papierowa 101·90. Usposobienie utrwalone.

Telegramy zbożowe z dnia 21 marca 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 19·87 do 20·12 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 19·64 do 20·66 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 191·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 41·90 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 53·— —·— fr

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny, — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południem. wstęp wolny.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 marca 1892.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą austr. zlr.	ct.	żądają walutą austr. zlr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	2 9	—	212	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	243	—	246	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	324	—	327	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	60	101	30
" " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	57	—	60	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	55	—	58	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	20	93	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	0
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
" " 4 " "	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	—	23	—
" " Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	41	9	51
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	22	1	32
" " papierowy	1	17¾	1	19¾
100 marek niemieckich	58	10	58	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 marca 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93.95	94.15
luty-sierpień	93.90	94.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	93.35	93.55
kwiecień-październik	93.45	93.65
Losy z roku 1854 po 250 zlr. m. k. 4 pr.	138.—	139.—
" " 1860 po 500 zlr. w. a. 5 pr.	139.70	140.30
" " 1860 po 100 zlr. 5 pr.	147.25	148.25
" " 1864 po 100 zlr.	180.50	181.50
" " 1864 po 50 zlr.	180.50	181.50
Renty Com. po 42 litr. austr	——	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	148.—	149.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.70	110.90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.80	103.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	105.30
Galicyi	104.80	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	92.70	93.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149.—	149.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308.—	308.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zlr.	620.—	630.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	322.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	202.20	203.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	970.—	980.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90.50	91.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	330.—	332.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2800.—	2810.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.75	211.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	245.—	245.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	280.25	280.75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	82.7	83.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.50	201.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.60
" " " premiowe po 3 pr.	111.25	111.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
" " " " po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.65	101.10
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.60	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	104.75	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.20	100.—
" po 100 zł. " 1887 "	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.90	100.50
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.50
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.—	84.—
z r. 1884	91.7	92.70
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.60	103.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	18[illegible].—	188.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	55.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.75	22.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.20	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.10
" " węg. " po 5 zł.	11.70	12.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	23.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	135.—
" " po 50 zł. w. a.	65.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.25	37.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	63.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.15	119.65
Paryż za 100 fr.	47.32.50	47.40 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62 —
" pełnej wagi	5.58.—	5.60 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.46.—	9.47 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4039 (1646 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy Jonasza Rothbluma w kwocie 33 zł. 20 kr, z przynal. w Sądzie w dniach 26 kwietnia i 20 maja 1892 o godzinie 10 rano licytacyjną sprzedaż 1/4 części realności objętej wyk. hip. 149 gminy Kłokoczyn Józefa Galasa własnej.

Cena wywołania 40 zł. 62½ ct.

Wadyum 4 zł. 7 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Liszki, 30 grudnia 1891.

L. 23726 (1640 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 11 zł. wa. zpn. przymusowa sprzedaż 15 części realności pod lk. 109 w Płuchowie położonej wedle wyk. hip. l. 9 gminy Płuchów Pawła Szutiaka własnej na rzecz Fischla Reissa na dniu 22 Marca 1892 i na dniu 26 kwietnia 1892, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania 43 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Kołaczkowski w Złoczowie.

Złoczów, dnia 13 stycznia 1892.

L. 152 (1645 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 27 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1892 nawet poniżej takowej licytacyę realności l. 34 według wykazu hipotecznego l. 215 Pafnucego Nycz własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 525 zł zpn.

Cena wywołania 1291 zł.

Wadyum 129 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 10 lutego 1892.

L. 10471 (1659 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlic w kwocie 1373 zł. a. w. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. k. 270 w Gorlicach położonej, wykazem hipotecznym l. 200 objętej dłużników Marcina i Anny Guzowskich własnej, na dzień 22 marca 1892 i 26 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 1665 zł. 20 ct.

Wadyum 167 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 31 grudnia 1891.

L. 12586 (1597 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. miej. del. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach w kwocie 333 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2 maja i 2 czerwca 1892 każdym razem o godz 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod lk. 97 w Barwałdzie dolnym objętej wyk. hip. dla tejże gminy l. 79 Franciszka Stokłosy syna Kantego Kantego i Anny z Buckich Stokłosowej własnej.

Cena wywołania 1248 zł. 90 ct.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 12 lutego 1892.

L. 1247 (1678 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 5 maja 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 czerwca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 54 ks. gr. gm. Skorodne spadkobierców Judy Hirtha własnej, na rzecz c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego pto 10 i 15 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 77 zł.

Wadyum 7 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Józefa Gorczycę z Lutowisk.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska 11 lutego 1892.

L. 11068 (1596 2—3)
Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Wadowickiej Kasy oszczędności w kwocie 638 zł. zpn odbędzie się w gmachu sąd w dniach 4 maja 1892 i 20 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 307 ks. gr. gm. Chocznia spadkobierców śp. Antoniego Bandoły własnej.
Cena wywołania 1206 zł. 36 ct.
Wadyum 120 zł. 60 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, dnia 31 grudnia 1891.

L. 5717 (1273 2—3)
Gwoździcki Sąd powiatowy przedsięwźmie licytacyę realności lwh. 684 ks. gr. gm. Podhajczyki dłużnika Antoniego Lisińskiego własnej w dniu 5 maja i 9 czerwca 1892 każdym razem o 10 godz. przed południem w sądzie na rzecz Schlomy Wassera pto 72 zł. aw.
Cena szacunkowa 190 zł.
Wadyum 19 zł.
Dotyczące akta i bliższe warunki w registraturze do przejrzenia wyłożone.
Gwoździec, 4 lutego 1892.

L. 10426 (1418 2—3)
Dnia 5 maja i dnia 2 czerwca 1892 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. licytacya 4|5 części realności i pod l. 9 w Ottenhausen położonej wyk. hip. l. 73 objętej Bernarda i Katarzyny Gerów własnych na rzecz Chany Blank i Betty Landy dla wydobycia sumy 50 zł. z pn.
Cena wywołania 1184 zł.
Wadyum 118 zł. 40 ct.
Reszta warunków, akta i wyciąg hipot. mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Karol Sauszek z Janowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 20 grudnia 1891.

L. 10491 (1419 2—3)
Dnia 5 maja i dnia 2 czerwca 1892 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. licytacya realności pod l. 3 w Suchowoli położonej wyk. hipot. l. 83 objętej Jaryny Nawrockiej własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi dla wydobycia sumy 100 zł. zpn.
Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 zł.
Reszta warunków, akta i wyciąg hipot. mogą być przejrzane w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. jest Emil Laszecki z Janowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 24 grudnia 1891.

L. 5849 (1653 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 559 zł. 65 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Pomorzanach położonych a to: a) połowy realności pod lk. 71 położonej wyk. hip. l. 421 ks. gr. gm. Pomorzany objętej, dłużnika Mikołaja Laszowskiego (z miasta) własnej, b) całej realności wyk. hip. l. 457 ks. gr. gm. Pomorzany objętej dłużnika Mikołaja Laszowskiego (z miasta) własnej i c) całej realności wyk. hip. l. 456 ks. gr. gm. Pomorzany objętej, dłużniczki Maryi Laszowskiej 1-o śl. Gudziak własnej w tut, sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w likwidacyi dnia 29 kwietnia 1892 i dnia 3 czerwca 1892 każdym razem o godz. 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania tj. cenę szacunkową, ad a) w kwocie 500 zł., ad b) w kwocie 360 złr., ad c) w kwocie 70 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. i akt ocenienia realności przejrzeć można w tut. registraturze, a kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono Maryana Onyszkiewicza w Zborowie
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 6 września 1891.

L. 8359 (1652 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Iwaniu położonej, wedle wyk. hip. l. 2 tejże gm. ciało tabularne stanowiącej dłużniczki Małanki Kuzyk własnej na zspokojenie pretensyi Fedora Semanyka w kwocie 30 zł. dnia 5 maja 1892 i dnia 9 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Cena wywołania 110 zł.
Wadyum wynosi 11 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli. ustanawia się kuratorem adw. dr. Stoklasę z Zaleszczyk.
Zaleszczyki, dnia 16 listopada 1891.

L. 11077 (1674 2—3)
Celem wydobycia pretensyi Schulima Adlera w sumie 104 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. sąd. zabudowaniu na dniu 15 kwietnia 1892 i dniu 30 maja 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 331 w Przemyślanach położonej wyk. hip. l. 113 ks. gr. gm. Przemyślany objętej w połowie czyli w 2/4 częściach do dłużnika Judy Fuchsa i Chaji Brandwein należącej.
Cena szacunkowa jest 600 zł. i przy terminie pierwszym tylko powyżej lub za takową, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaż nastąpi.
Wadyum wynosi 10 prc.
Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.
Reszta warunków mogą być w tus. registraturze przejrzane.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemyślany, 9 listopada 1891.

L. 7085 (1675 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Jonasza Garfunkla w kwocie 40 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 kwietnia i 25 maja 1892 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności nr. 39 wyk. hip. l. 11 ks. gł. gm. kat. Pilchów Jana Szypuły własnej.
Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 7 marca 1892.

L. 7170 (1676 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Jonasza Garfunkla w kwocie 250 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 kwietnia 1892 i 25 maja 1892 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya realności nr. 49 wyk. hip. l. 67 ks. gr. gm. kat. Pilchów objętej Adama Kowala własnej.
C na wywołania 3215 zł
Wadyum 321 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 7 marca 1892.

L. 3956 (1654 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek prośby galic. kasy oszczędności we Lwowie de praes 27 stycznia 1892 l. 3856 dozwala się na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 16 czerwca 1888 l. 24615 celem zaspokojenia sumy wekslowej 1000 zł. z 6% odsetkami od dnia 5 czerwca 1888, kosztami protestu 3 zł., notyfikacyi 1 zł. 1/3 prc. prowizyą, kosztami sądowymi 8 zł, 13 ct., należytością intabulacyjną 6 zł. 50 ct., kosztami egzekucyjnymi w kwocie 8 zł. 21 ct., 2 zł. 36 ct., 6 zł. 12 ct. tudzież kosztami obecnego podania, które w kwocie 12 zł. 71 ct. przyznajemy przymusową publiczną sprzedaż powyższej pretensyi za hipoteką służącej realności pod lk. 298 m. we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 290 dz. m. objętej, dłużnika Jana Rybińskiego własnej w dwu terminach, to jest dnia 5 maja 1892 i 2 czerwca 1892 każdym razem o godz. 11 przed południem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dłużniczej realności w kwocie 15900 zł. aw.
Wadyum wynosi 1590 zł.
Wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
Dla wszystkich tych, którzy po dniu 28 grudnia 1891, jako dniu wydania wyciągu hipot. do tabuli wejdą, lub którym jakąkolwiek w niniejszej sprawie zapaść mająca uchwała z jakiegokolwiek powodu nie będzie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Kwiatkowskiego ze zastępstwem adw. dr. Steczkowskiego.
We Lwowie, dnia 20 lutego 1892.

L. 8782 (1533 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 58 zł. 4 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipot. służącej realności wyk. hip. 220 ks. gr. gm. Lubaczów objętej Mikołaja Wołkiewicza własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie w dniach 6 maja i 10 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 200 zł., w drugim terminie i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.
Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. A. Turzańskiego w Lubaczowie.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
Lubaczów, 30 września 1890.

L. 13535 (1669 2—3)
W sprawie egzekucyjnej Mendla Sagana przeciw Klarze Kozakowej o 8 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach 26 kwietnia i 31 maja 1892 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 110 w Piaskach wielkich położonej.
Cena szacunkowa wynosi 63 zł.
Wadyum 7 zł.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 26 stycznia 1892.

L. 9204 (1673 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 448 zł. 86 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 375 gminy kat. Korzelice objętej dłużniczki Jewdochy Gryckiej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 25 kwietnia 1892 i dnia 30 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 z rana.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kohl w Przemyślanach.
Wadyum wynosi 37 zł. 50 ct. aw.
Przemyślany, 24 września 1891.

L. 7523 (1643 2--3)
C. k Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 5 maja i dnia 19 maja 1892, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 201 2|12 części realności lwh. 197, 2|28 części realności lwh. 218, w Ponikwi położonych dłużników Jakóba i Anny Byrskich własnych.
Cena wywołania dla realności lwh. 201 kwotę 512 zł. 50 ct;
dla realności l. w. h. 197 kwotę 2 zł. 86 ct.;
dla realności l. w. h. 199 kwotę 139 zł. 90 ct.
dla realności l. h. w. 218 kwotę 3 zł. 44 ct.
Wadyum dla realności lwh. 201 kwotę 51 zł. 20 kr.;
dla realności lwh. 197 kwotę 26 ct.;
dla realności lwh. 199 kwotę 14 zł.
dla realności lwh. 218 kwotę 31 ct.
Resztę rarunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Andrychów, dnia 22 lutego 1892.

L. 13821 (981 2—3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość.: 15 rat po 12 zł. 69 ct. i reszty kapitału 162 zł. 14 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 6 maja 1892 i 10 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 56 gm. Borki niżne.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Mielec, dnia 3 lutego 1892.

L. 39966 (1679 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 300 zł. wa. zpn. Emilii Reiss od Herscha Pordesa się należącej, odbędzie się w kancelaryi c. k. notaryusza dr. Wursta jako komisarza sądowego we Lwowie w dwóch terminach a to dnia 25 kwietnia 1892 i dnia 9 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya sum 600 zł. i 650 zł. wa. zpn. w stanie biernym a) części realności pod lk. 155, 97 i 30 3/4 we Lwowie, b) praw na częściach realności lk. 155 i 97 3/4 we Lwowie, wedle wyk. hip. l. 58 księgi gruntowej dla III. dzielnicy miasta Lwowa karta C. poz. 69, 70 i 105 dla egzekuta Herscha Pordesa intabulowanych.
Cenę wywołania stanowi wartość nominalna każdej ze sum.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. notaryusza dr. Wursta jako komisarza sądowego.
Dla wierzycieli niewiadomych i tych którzyby na rzeczonych sumach prawo zastawu po dniu 6 czerwca 1891 jako dniu wydania extraktu tabularnego uzyskali, lub którymby niniejsza lub która z późniejszych wydać się mających uchwał z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. adw. dr. Kulikowskiego we Lwowie z substytucyą p. adw. dr. Kwiatkowskiego we Lwowie kuratorem ad actum.
We Lwowie, dnia 11 stycznia 1892.

L. 652 (1055 2—3)
W dniach 4 maja 1892 i 8 czerwca 1892, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie sie w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya połowy realności Salamona Willnera własnej, pod lk. 103|340 w Tłumaczu położonej, ciało tabularne stanowiącej wykazem hipotecznym l. 549 księgi gruntowej gminy katastralnej Tłumacz objętej, celem zaspokojenia sumy 103 zł. zpn. na rzecz Beile Horowitz.
Połowa realności tej na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 1250 zł.
Wadyum 10 prc.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jan Czechowicz z Tłumacza.
Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 30 stycznia 1892.

L. 1182 (1447 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Szrajera przeciw Szulimowi Rotter i Ryfce Szrajer pto. 200 zł. zpn. tusądownie w dniach 4 maja 1892 i 8 czerwca 1892 zawsze o godzinie 10 przed połud. odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużniczej, wyk. hip. l. 444 ks. grunt gminy Tyśmienica objętej z tem, że realność ta na 1 terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 2 i poniżej takowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 304 zł. 15 ct. w. a.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
Tyśmienica 6 lutego 1892.

L. 30096 (1682 1—3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie w gmachu sądowym przy kościele Sw. Piotra odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Grossa w kwocie 10000 zł. zpn. w dniu 25 kwietnia 1892 i 30 maja 1892 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lk. 13 dz. VII. w Krakowie Natana J. Schönberga własnej.
Cena wywołania wynosi 18545 zł.
Wadyum 1855 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kirchmayer, zastępcą adw. dr. Jan Jakubowski.
Kraków, 8 stycznia 1892.

L. 5334 (1685 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie ogłasza, że celem zapłacenia kasie oszczędności miasta Tarnowa kwoty 2081 zł. 17 ct. aw. zpn odbędzie się w dniu 20 kwietnia i 20 maja 1892 każdym razem o godzinie 9 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 51 202 gminy Krzyż objętych Felicyana Stojowskiego i Heleny Winkler własnych.
Cena wywołania wynosi 9361 zł. 75 ct.
Wadyum 936 zł.
Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.
Tarnów, 9 marca 1892.

L. 8664 (1671 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 38 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Wikty Brosławskiej w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 189 gm. kat. Uniów objętej dłużników Pawła Rewegi, Handzi Migockiej, Maryi Rewegi i Wikty Brosławskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 11 maja 1892 i 13 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Antoni Harasiewicz z Przemyślan.
Wadyum wynosi 24 zł. 70 ct. aw.
Przemyślany, 24 września 1891.

Konkursa.

L. 205 (1633 3—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem w myśl uchwały z 3 marca 1892 konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie a mianowicie:
1) przy szkole jednoklasowej w Błaszkowej z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
2) przy szkole jednoklasowej filialnej w Kamienicy górnej z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
3) na posadę młodszych nauczycieli przy szkołach dwu klasowych w Róży i Zassowie z płacą roczną 300 zł., zaś w Łękach z płacą roczną 240 zł. aw.
Podania należycie udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 1 maja 1892.
Podania spóźnione lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Pilznie, dnia 13 marca 1892.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1110 (1634 3—3)
Miasto Sambor rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 300 zł. aw.
Podania wniesione być mają najdalej do 15 kwietnia br. do tutejszego Magistratu.
Magistrat król. woln. miasta.
Sambor, dnia 9 marca 1892.

L. 411 (1678 2—3)
Przy Wydziale Rady powiatowej w Grybowie jest do obsadzenia posada inżyniera z płacą roczną 800 zł.
Ubiegający się o takową obowiązani są do dnia 10 kwietnia 1892 wnieść swe udokumentowane podania wykazujące nieprzekraczalny wiek lat 40 tudzież świadectwa wiadomości technicznych a w szczególności budowy dróg i mostów.
Z Wydziału powiatowego
Grybów, dnia 18 marca 1892.
Prezes.

L. 11/pr. (1698 1—2)
Sąd powiatowy Zatorski potrzebuje pisarza uzdolnionego do prowadzenia manipulacyi za wynagrodzeniem 30 zł. wa. miesięcznie.
W Zatorze, dnia 18 marca 1892.

L. 328 1695 1—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie
1) Przy 4 klasowej szkole żeńskiej, połączonej z szkołą wydziałową w Stanisławowie na dwie posady nauczycielek młodszych z roczną płacą po 420 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.
2) Przy szkole etatowej 1 klasowej w Chryplinie na posadę nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
Kandydaci ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają wnieść należycie udokumentowane podania, z dokładnym wykazem lat służby, tabelą kwalifikacyjną za pośrednictwem swej władzy przełożonej, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie, najpóźniej do końca kwietnia 1892.
Stanisławów, 8 marca 1892.
Przewodniczący R. szk. okr.
C. k. Starosta.

L. 544 (1694 1—3)
Celem stałego obsadzenia opróżnionych posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs.
a) w szkołach etatowych z płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem:
1. w Horodłowicach,
2. Kosciaszynie,
3. Mianowicach,
4. Parchaczu,
5. Perespie,
6. Spasowie,
7. Torkach,
8. Tyszycy, we wszystkich język wykładowy ruski i
9. w Worochcie z językiem wykładowym polskim.
b) w szkołach filialnych z płacą 250 zlr. i wolnem pomieszkaniem,
1. w Bezejowie,
2. Baranich peretokach,
3. Bojanicach,
4. Chłopiatynie,
5. Dłużniowie,
6. Hatowicach,
7. Horbkowie,
8. Kopytowie,
9. Korczynie,
10. Leszczkowie,
11. Machnówku,
12. Myzowie,
13. Oserdowie,
14. Perwiatyczach,
15. Przemysłowie,
16. Radwańcach,
17. Sawczynie,
18. Starogrodzie,
19. Sulimowie,
20. Szarpańcach,
21. Waniowie,
22. Wierzbiążu.
W szkołach pod 3, 6, 10 i 19 język wykładowy polski, w innych ruski.
Podania wnieść należy w terminie sześcio tygodniowym, spóźnione lub należycie nie udokumentowane nie będą uwzględnione.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Sokal, dnia 15 lutego 1892.

L. 174 (1701 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, ewentualnie na taką samą posadę opróżnić się mogącą w innem gimnazyum.
Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.
Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezyduum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 10 kwietnia 1892.
Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 17 marca 1892.

L. 1888 (1690 1—3)
Sąd powiatowy w Milówce poszukuje jednego dyetaryusza za miesięcznem wynagrodzeniem 20—25 zł., drugiego zaś z egzaminem tabularnym za wynagrodzeniem miesięcznem 35 zł.
Podania opatrzone świadectwami należy nadsyłać do końca marca 1892.
Milówka, 17 marca 1892.

Upadłości.

L. 2968 (1683 1—3)
Samborski c. k. Sąd obwodowy jako konkursowy ogłasza, że Józef Landau kupiec w Dolinie stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Judy Weinreba w Dolinie a Markus Kirschen kupiec w Dolinie zastępcą zawiadowcy tej masy ustanowieni zostali.
Sambor, 1 marca 1892.

Kuratele.

L. 446 (1647 3—3)
Marya z Buraków Dutkowa z Michalkowa uznaną została za umysłowo chorą.
Kuratorem jej ustanowiono Iwana Danylczuka z Michalkowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 26 stycznia 1892.

L. 2574 (1657 3-3)
Kuratorem marnotrawnego Jakima Zelmana z Zaszkowa mianowanym został Iwan Iśko gospodarz z Zaszkowa.
Z c. k. Sądu pow. m. dlg. S. II.
Lwów, dnia 2 marca 1892.

L. 15468 (1062 2—3)
Podaje się do wiadomości, że Wojciech Jedynak z Radgoszczy marnotrawcą uznanym został.
Kuratorem jest Stanisław Jedynak.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 3 lutego 1892.

L. 11735 (1691 1—3)
Michał Sorochman z Wołosianki uznany marnotrawcą.
Kuratorem Iwan Rizniów tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Skole, 5 grudnia 1891.

L. 611 (1692 1-3)
Dla Wasyla Tymusia włościanina z Tłustego z powodu marnotrawstwa za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu pod kuratelę wziętego ustanowiono kuratorem p. Michała Bursztyńskiego z Tłustego.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 27 stycznia 1891.

L. 3616 (1702 1—3)
Marcin Adamczyk uznany marnotrawcą. Kuratorem dlań Józef Pezda obaj z Surowy.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 9 lipca 1891.

L. 2259 (1668 1—3)
Tomasz Hunda syn Wasyla z Zielonej uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Petro Hunda z Zielonej.
C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, dnia 3 marca 1892.

L. 308 (1660 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że Henryk Kwiatkowski na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 7 stycznia 1891 l. 49 za obłąkanego uznany został.
Kuratorem jego ustanowiony Aleksander Kwiatkowski.
Mielec, 5 marca 1892.

Wyroki prasowe.

L. 5672 (1704)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. 489 i 493 pk., i § 37 u pr., że treść artykułu umieszczonego w nr. 11 czasopisma „Trybuna“ z dnia 12 marca 1892 pod napisem: „Dzisiejsza miłość V.“ zawiera znamiona występku z §§ 305 i 303 uk. zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma przez c. k. Prokuratora rządowego zarządzona.
W skutek tego wzbronionem jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 17 marca 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 28689 (1686 1—3)
Zawiadamia się, że pod dniem 14 listopada 1891, wnieśli dr. Władysław Pietrzycki i dr. Adolf Salz przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Izraelowi Windowi skargę, o 17 zł. w skutek czego ponowny termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 lutego 1892 wyznaczonym i dla Izraela Winda kurator dr. Rost z Tarnowa ustanowiony został.
Wzywa się Izraela Winda, aby ustanowionemu zastępcy środki do obrony podał, lub innego zastępcę Sądowi wskazał.
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany.
Tarnów, 26 stycznia 1892.

L. 7281 (1562 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej rzekomo Apolonii Heimerl książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 18814 opiewającej na imię „Ludwik Heimerl“ której stan z dniem 1 stycznia 1892 wynosił 42 zł. 49 ct. ażeby książeczkę tę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska“ tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie wyżpowołanego terminu na żądanie proszącej Apolonii Heimerl książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.
Lwów, dnia 27 lutego 1892.

L. 1471 (1443 3—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Wojcika, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 30 grudnia 1891 l. 11350 w sprawie założenia księgi kolejowej dla linii Grybów Zagórz ustanowiono dla niego kuratorem dr. Jana Jugendfeina adwokata krajowego w Krośnie, któremu tę uchwałą się doręcza.
Wzywa się zatem Wojciecha Wojcika, ażeby środki ku obronie praw jego służyć mogące ustanowionemu kuratorowi wcześnie podał, lub innego pełnomocnika dla siebie zamianował.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Krosno, dnia 16 lutego 1892.

L. 2752 (1431 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Benjaminowi Ebenstein i Tow. 270 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Ebensteina adwokata Kaweckiego z substytucyą adwokata dr. Dębickiego w Kołomyi i doręczył mu nakaz zapłaty z 27 lutego 1892 l. 2752.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 27 lutego 1892.

L. 1103 (1523 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Sielec część w tutejszych księgach gruntowych w wyk. hip. l. 647 na Jędrzeja Sozańskiego i Stefana Matkowskiego zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 529 zł. 95 ct. wymierzonem zostało, i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy a mianowicie do dnia 1 czerwca 1892 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawiający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.
Wymogi zgłoszenia są następujące:
1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;
2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;
3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności;
4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający się poza tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.
C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, dnia 16 lutego 1892.

L. 5607 (1384 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Eisena, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredyt. Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie pozew de prs. 22 lutego 1892 l. 5607 o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej320 zł. aw. zpn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zabezpieczenia z dnia 23 lutego 1892 l. 5607 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Adolfowi Grossowi z substytucyą adw. dr. Olearskiego w Krakowie.
Poleca Benjaminowi Eisenowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 23 lutego 1892.

L. 99 (1579 2—3)
Fedora Garbatego wzywa Sąd, by w przeciągu roku jednego zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku po Dmytrze Garbatym dnia 1 marca 1888 w Horyhladach zmarłym, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem jego Hryhorem Rawlukiem.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 9 stycznia 1892.

L. 5658 (1546 2—3)
C. k Sąd powiatowy w Budzanowie w sprawie egzekucyjnej Eti Heller przeciw Dawidowi Weiser pcto 15 zł. ustanawia dla Dawida Weisera jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia uchwał sądowych kuratora w osobie Mojżesza Schutzmanna z Budzanowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 21 lipca 1891.

L. 2360 (1506 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomej Dwojry Widman, że przeciw niej wniesła Gitla z Friedmanów Pasweg pozew drobiazgowy de praes 5 marca 1892 l. 2360 pto 37 zł. 71 ct. na który wyznaczono termin na dzień 3 maja 1892 o godzinie 8 rano, ustanawiając dlań kuratora w osobie adwokata dr. Altera z Nadwórny.
Wzywa się Dwojrę Widman by ustanowionemu kuratorowi udzieliła odpowiedniej informacyi, gdyż inaczej możliwe złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, dnia 6 marca 1892.

L. 9296 (1583 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Zygmunta Bernardiner, że na prośbę firmy protokołowanej H. Brüninghaus syn w Barmen tus. uchwałą z dnia 23 stycznia 1892 l. 2490 przeciw Małce i Abrahamowi Lauterbach i przeciw niemu pto 150 zł. aw. nakaz zapłaty wydany został.
Gdy miejsce pobytu Zygmunta Bernardiner jest niewiadome, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adw. dr. Kulikowskiego.
Wzywa się go zatem, żeby ustanowionemu kuratorowi podał środki obronne lub innego obrońcę wybrał, inaczej wynikłe złe skutki samemu sobie będzie musiał przypisać.
Lwów, dnia 5 marca 1892.

L. 27 (1505 2—3)
Nieznanych z życia i miejsca pobytu Israela Neumana i Sosche Neumann zawiadamia się, że na wniesiony przeciw nim przez Ozyasza Rudermana pozew o zapłatę sumy 49 zł. 84 ct. aw. termin na 30 Maja 1892 o godzinie 8 rano wyznaczono a pozew ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Wolskiemu w Drohobyczu doręczono.
Rzeczą pozwanych jest zatem przed terminem udzielić kuratorowi potrzebnej informacyi lub obrać sobie innego zastępcę, gdyż inaczej ponosić będą sami skutki niedbałości.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Drohobycz, dnia 2 stycznia 1892.

L. 11125 (1545 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Leibę Altmana vel Fischlera zawiadamia się, iż dla niego przeznaczoną uchwałę tabularną z dnia 16 czerwca 1889 l. 6166 ustanowionemu kuratorowi p. Franciszkowi Burzyńskiemu w Bursztynie doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 31 grudnia 1891.

L. 23101 (1531 2—3)

W sprawie spadkowej po śp. ks. Andrzeju Drążku zmarłym w Drohobyczu bez rozporządzenia ostatniej woli dnia 10 maja 1891 ustanawia dla nieobecnego z miejsca pobytu Bolesława Boszkiewicza kuratorem Tomasza Boszkiewicza z substytucyą Jana Koziakiego z Tenczyna z wezwaniem, by do jednego roku oświadczył się do spadku, bo inaczej takowy przyznany będzie zgłaszającym się spadkobiercom.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 października 1891.

L. 3371 (1639 2—3)

Majera Reinesch z Muchawki powiatu czortkowskiego, obecnie z miejsca pobytu nieznanego zawiadamia się, że przeciwko niemu na prośbę Ela Platckera nakaz zapłaty sumy wekslowej 22 zł. 50 ct. zpn. dnia 14 czerwca 1890 l. 9104 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Mantlowi w Tarnopolu dla którego zastępcą adw. dr. Leiblinger zamianowanym został, doręczono.

Wzywa się przeto Majera Reinisch, by kuratorowi potrzebną informącyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 5 marca 1892.

L. 1440 (1649 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dziubka, że Maryan, na Bernaś wniosła pko niemu pozew o 30 zł. termin dorozprawy drobiazgowej wyznaczono na 6 kwietnia 1892 o godzinie 9 rano i kuratorem dla niego adw. Nowaka w Oświęcimie ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 25 lutego 1892.

L. 296 (1540 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiad. z miejsca pobytu Tomasza Kotlarza, aby w przeciągu roku zgłosił się do spadku po swej żonie śp. Zofii Kotlarzowej, gdyż inaczej spadek ten pertraktowany będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Michałem Knapikiem.

Tuchów, dnia 21 stycznia 1892.

L. 958 (1499 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy: „Pierwsza parowa fabryka stolarska Antoniego Baligrodzkiego i Stanisława Papciaka w Jaśle“, której używają Antoni Baligrodzki i Stanisław Papciak z Jasła i firmę tę w ten sposób podpisywać będą, że który bądź z nich bez ograniczenia, pod stampilią brzmienie firmy obejmującą umieści własnoręcznie j podpis: „Baligrodzki et Papciak“

Jasło, dnia 27 lutego 1892.

L: 1946 (1550 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z pobytu Maryannę Rożańską, że rezolucyą z 30 stycznia 1890 l. 8460 dozwalającą na wpis prawa własności realności pod nk. 232 w Dębicy położonej wykazem hipotecznym l. 263 objętej na rzecz Natana i Racheli małżonków Bilderów ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Sydonowi Friedbergowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 21 maja 1891.

L. 2323 (1549 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Piotra Popiela, że rezolucyą z 20 grudnia 1890 l. 9764 dołwalającą wykreślenie mało letności Piotra Popiela przeniesienie i parcel gruntowych 471|3 i 474|3 z wykazu hipotecznego 271 do wyk. hip. 104 ks. gr. gm. Paszczyna i zaintabulowanie za właściciela tych parcel Szymona Pielzyka ustanowionemu kuratorowi Janowi Siwuli z Paszczyny doręczono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dębica, 16 maja 1891.

L. 9954 (1576 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Süsslę Sucher zam. Mauerüber, że celem doręczenia tejże tus. uchwały tabularnej z dnia 31 grudnia 1890 l. 14522, którą wpis prawa zastawu dla sum 300 zł. i 200 zł. na karcie C ciała hip. wyk. hip. l. 825 ks. gr. gminy Delatyn na imię Jakóba Suchera zapisanego na rzecz Dawida Suchera jako cessyonaryusza Süsli Sucher zam. Mauerüber dozwolonem zostało, kurator ad actum Schloma Koffler z Delatyna dla niej ustanowiony został.

Wzywa się zatem ją, aby o swojem miejscu pobytu sądowi doniosła, lub innego pełnomocnika ustanowiła, gdyż inaczej szkodliwe dla niej skutki wypłynąć mogące sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 9 września 1891.

L. 6781 (1598 2—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Franciszka, Ferdynanda, Hipolitę i Sabinę Stupnickich zawiadamia się niniejszem, że Mechel Lande negocyant z Czortkowa wytoczył przeciw nim pozew z dnia 15 maja 1891 l. 6781 o wykreślenie sumy 183 zł. pochodzącej z większej sumy 525 zł. aw. ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 812 us. gr. gminy Czortków z Wygnanką objętej i że kuratorem dla nich ustanowiono adwokata dr. Diamanda z Czortkowa.

Wzywa się ich przeto, by ustanowionemu kuratorowi podali środki dowodowe lub innego zastępcę sądowi wskazali, gdyż w przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą winni.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 21 maja 1891.

L. 11853 (1662 2—3)

Na prośbę funduszu ubogich gminy Szeptyce wzywa się posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego, zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Rudkach Nr. 728 na 60 zł. wa. opiewającej, by takową w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej temu sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka amortyzowaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 3 listopada 1891.

L. 1751 (1677 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsce pobytu niewiadomego Michała Piecko, że dnia 25 lutego 1892 do l 1751 wniósł Olech Laszak przeciw niemu pozew o własność i zaintabulowanie go za właściciela 1/4 części realności w Cieplicach pod lk. 124 położonej, na który pozew termin do ustnej rozprawy na dzień 20 kwietnia 1892 wyznaczono i dla pozwanego kuratorem ck. notaryusza Zielonkę mianowano.

Wzywa się zatem Michała Piecka, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 3 marca 1892.

L. 1926 (1667 2—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia Falika Falika Kliglera niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu wniósł dnia 9 marca 1892 l. 1925 Markus Brettschneider pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 28 zł. i termin do rozprawy na dzień 21 kwietnia 1892 pod rygorem § 28 post drob. wyznaczono i kuratorem Mafteja Warenicę ustanowiono.

Wzywa się go, aby na tym terminie sam stanął, albo kuratorowi środki dowodowe dostarczył, inaczej złe skutki wynikające sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 10 marca 1892.

L. 10120 (1623 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Eliasza Weinbergera przeciw Józefowi Wilkowi o 75 zł. wa. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wilka celem doręczenia mu tusąd. rezolucyi tabularnej z dnia 7 lipca 1891 l. 5405 kuratorem ad actum Tomasza Drozda z Wrocanki.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 10 lutego 1892.

L. 23259 (1620 2—3)

Nieznaną z miejsea pobytu Katarzynę Elżbietę zamężną Rauch, uwiadamia się, iż wskutek wniesionego w dniu 4 grudnia 1891 l. 24135 przez Andrusia Terleckiego przeciw niej i innym jako spadkobiercom Jana Ulmera pozwu o zapłacenie kwoty 100 zł aw. zpn. ustanowiono dla niej ku obronie jej praw kuratora adw. dr. Wolskiego w Drohobyczu i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 czerwca 1892 godz. 9 rano.

Wzywa się zarazem pierwpozwnną, aby kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła, lub innego zastępcę sądowi wskazała, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 10 grudnia 1891.

L. 4913 (1589 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Ludwikę Lendową, że celem doręczenia jej rezolucyi tus. z 30 listopada 1890 l. 2758 w sprawie Adolfa Schmausa pko nieobjętej masie spadkowej Juliana Lendy o 21 zł. wa. zpn. wydanej — ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Dadleza i temuż rezolucyę rzeczoną doręczono i wzywa Ludwikę Lendową, ażeby kuratorowi swemu informacyi udzieliła lub sądowi innego pełnomocnika wskazała.

C. k. Sąd powiatowy.

Kraków, 29 lutego 1892.

L. 823 (1599 2—3)

W sprawie założenia księgi kolejowej dla ck. państwowej kolei transwersalnej linia Grybów-Zagórz ustanawia się dla następujących z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych, a to:

1) dla dr. Włodzimierza Łukasiewicza, lekarza w Wiedniu;

2) dla firmy Ch. B. Mosel & Comp. w Wiedniu;

3) dla Abischa Kannera w Rymanowie;

4) dla Małki Ellenberg w Rymanowie,

w celu doręczenia tymże tus. edyktu z dnia 12 grudnia 1891 do l. 11350, odnoszącego się do oświadczenia się tych wierzycieli względem wolnego od ciężarów do księgi kolejowej przeniesienia gruntów, z posiadłości tabularnej objętej wyk. hip. 548 gminy kat. Wróblik królewski, pod kolej transwersalną nabytych, kuratorem ad actum p. adw. dr. Feliksa Czajkowskiego w Krośnie z substytucyą p. adw. dr. Jana Kantego Jugendfeina w Krośnie.

Wzywa się przeto kurandów, aby potrzebnej informacyi kuratorowi w sprawie bezciężarowego wydzielenia gruntów kolejowych udzielili wcześnie przed dniem 31 marca 1892

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 25 stycznia.

L. 16603 (1500 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa każdego, ktoby skradzioną Michałowi Markowiczowi książeczkę wkładkową tutejszej kasy oszczędności nr. 5088 na 64 zł. aw. opiewają ą, posiadał, takową temu sądowi w przeciągu 6 miesięcy przedłożył, gdyż takowa inaczej na żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 28 listopada 1891.

L. 19900 (1481 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Małgorzatę Tobołek recte Janlszewską, iż pod dniem 7 października 1891 l. 15490 wnieśli przeciwko niej Jan i Małgorzata Najduchowie pozew o oddanie w posiadanie i używanie 1/2 z 3/4 części realności lwh. 6 dla gminy kat. Gołąbkowice, na który to pozew wyznaczono tut. sąd. rezolucyą z dnia 19 stycznia 1892 l. 19900 termin do rozprawy ustnej na dzień 6 maja 1892 o godzinie 9 rano.

Ustanawiając dla Małgorzaty Tobołek recte Janiszewskiej kuratorem p. adw. dr. Barbackiego, z substytucyą p. adw. dr. Bersona, wzywa się ją, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyła środków obrony, lub innego zastępcę sądowi wskazała, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sobie samej przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Sącz, 19 stycznia 1892.

L. 1264 (1525 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Michała Janiewskiego i Eliasza Matkowskiego a względnie ich z imion i nazwisk, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Abraham Goldreich wytoczył przeciwko nim spór o własność połowy wynagrodzenia za prawo propinacyi w majętności „Komarniki część“ i że w sporze tym ustanowiono im kuratorem adwokata dr. Fiternika z substytucyą adwokata dr. Pawlińskiego.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 4 lutego 1892.

L. 742 (1521 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia Jakóba Schustera z Iwonicza, że przeciw niemu wniósł Iózef Grelle skargę o zapłacenie sumy wekslowej 250 zł. zpn., w skutek której nakaz zapłaty dnia 16 stycznia 1892 l. 215 wydany i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Gaszyńskiemu doręczony został.

Wzywa się przeto Jakóba Schustera, z miejsca pobytu niewiadomego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił, gdyż inaczej złe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 20 lutego 1892.

L. 346 (1638 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanch Błażeja Cyrańskiego tudzież Jana i Annę małż. Kondradtów, że Naftali i Estera małż. Dawidowie wnieśli przeciw nim pozew de praes. 24 grudnia 1891 l. 16296 o uznanie za zgasłe i wykreślenie wpisu prawa zastawu sumy 1156 złr. wal. wied. z 4% odsetkami od 1 maja 1819 bieżącemi wraz z ciążącą na niej sumą 22 złr. 30 kr. mk. na realności pod lk. 157 w Przemyślu położonej i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla pierwpozwanego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Mendrochowicz z zastępstwem adw. dr. Blumenfelda, zaś dla wtór pozwanych adw. dr. Dawid z zastępstwem dr. Blumenfelda, w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też swego pełnomocnika nam przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 16 stycznia 1892.

L. 9243 (1551 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu w sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi przeciw Michałowi Tkaczawskiemu o 5 rat po 16 zł. 25 ct. wa. zpn. i reszty kapitału 145 zł. 21 ct. wa. zpn. przy równeczesnem uwolnieniu z urzędu kuratora dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Tkaczowskiego, dr. Przesmyckiego, ustanawia kuratorem dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Michała Tkaczowskiego kuratora Iwana Serbyna, gospodarza w Wiktorowie, a doręczając ustanowionemu kuratorowi niniejszy dekret, poleca jemu, aby praw kuranda wedle przepisów prawa sumiennie bronił, a niewiadomemu z miejsca pobytu kurandowi, aby bądź sam do sądu się zgłosił, bądź sobie innego zastępcę wybrał, bądź też by ustanowionemu kuratorowi udzielił środków obrony, inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 18 stycznia 1892.

L. 4332 (1610 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Rachelę Leję Flaumową i Cinę Brennerową, iż celem doręczenia im uchwały tut. sąd. z dnia 3 marca 1892 l 4332 na prośbę Maryi Bochniakowiczowej jako cesyonaryuszki Hirscha Rudnera o wpis przeniesienia wierzytelności 50 zł., 49 zł. 50 ct. i 40 zł. zpn. na realności lwh. 2 ks. Tarnów zaintabulowanych, ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Jana Steca w Tarnowie, tgoż zastępcą adw. dr. Rosta i kuratorowi uchwały powyższe doręczył.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 3 marca 1892.

L. 6135 (1648 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Teklę Pyłypczuk, iż ona powołaną jest na mocy ustawy do spadku po śp. Piotrze Marczuku w Kudryńcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym i wzywa ją aby do roku od daty o spadek ten w sądzie tut. tem pewniej się oświadczyła, ile że inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem dla niej w osobie p. Pawła Horbaczewskiego ustanowionym i oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 29 listopada 1891.

L. 2055 (1650 1—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Maryę Filipowicz zawiadamia się, że uchwałą, z dnia 13 października 1891 l. b. 9607, w sprawie egzekucyjnej Sachera Lufta przeciw niej o 40 zł. z pn. wydaną dozwolono wydanie Sacherowi Luftowi z depozytu sądowego kaucyi 25 zł. do l. b. 8891/91 złożonej.

Dla nieznanej z miejsca pobytu Maryi Filipowicz ustanawia się do zastępowania jej w tej sprawie kuratora w osobie adw. dr. Lityńskiego w Szczercu, któremu tak wyżej wymieniona uchwała jako też i dalsze uchwały w tej sprawie będą doręczone.

Maryę Filipowicz wzywa sąd, aby się z ustanowionym kuratorem co do obrony swych praw porozumiała, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, dnia 9 marca 1892.

L. 300 (1621 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Latawca uwiadamia się, że w sprawie spadkowej po śp. Janie Latawcu kuratorem dla niego Franciszek Latawiec ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 15 marca 1892.

Doniesienia prywatne.

200.000 zł. do wygrania już 1 kwietnia promesą na los miasta Wiednia tylko za 3 zł. 75 ct. w kantorze wymiany Kitz & Stoff Lwów, plac Halicki l. 1.
Losy oryginalne po kursie dziennym oficyalnym. 189

180
Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Farby, lakiery, pokosty, pendzle, najlepszą masę do zapuszczania podłóg
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

poleca założona w roku 1843 firma handlu
WOLF CZOPP
Lwów, ul. Żółkiewska 2, (plac Krakowski).
23

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej **1000 sztuk** od **zł. 1** poleca fabryka **F. Niżałowskiego, Lwów, hotel Żorża.** Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251



Pługi uniwersalne
jakoteż 2, 3 i 4skibowe całe z żelaza i stali,
brony i walce
dostarczają najepiej i tanio
Umrath i Spółka
fabryka maszyn roln. w Pradze-Bubna
Katalogi na żądanie darmo.
Doskonałe świadectwa do dyspozycyi.
Filia we Lwowie
przy ulicy Gródeckiej l. 61.
367

Lekcye zbiorowe
gry na fortepianie dla dzieci
na sposób froeblowski rozpoczyna z dniem 1 kwietnia dyplom. froeblanka i nauczycielka muzyki OLIMPIA BOCHNIG, Lwów, Akademicka 28, I. p.
(Impressa) 366

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1892
nabyć można po cenie **2 zlr. 60 ct.** w ekspedycyi „GAZETY LWOWSKIEJ“
Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zlr. 70 ct.**, z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za nadesłaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Przeciw złoczyńcom!
kontrole elektryczne w drzwiach, oknach, sklepach, piwnicach i magazynach, urządza
EDWARD GOTTLIEB
elektrotechnik-mechanik,
Lwów, ulica Sykstuska l. 23.
(Impressa) 364



21

Do sprzedania.

Majątki ziemskie od 20.000 zł. do 2,500.000 zł.
Kamienice we Lwowie od 10.000 zł. do 80.000 zł.
Grunta pod wille i budowle, dwa hotele.
Małe folwarki i realności w małych miastach. 313
Lasy dębowe i jodłowe.
Parcele za rogatką lwowską poleca
J. Topolnicki
Lwów, ul. Pańska 13
konces. ajencya handlowo-przemysłowa.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37
370

Adwokat Gaberle w Leżajsku poszukuje rutynowanego koncypienta prawnika. 362

SOLITER wyleczenie niezawodne w *dwóch godzinach* przez użycie Globules Secretana apt. uwień. nagrodą Środek nieomylny, przyjęty w szpitalach Paryzkich. Globules Secretan usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Znakomite powodzenie* Globules Secretan dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.

We Lwowie: w apt. *PP. Mikolascha, Wewiorskiego* i *Dra Ruckera.*
369

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Sadzonki i nasiona leśne
starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją 191
leśnictwo Zassów pod Czarną
I. **Nasiona** za 1 funt (1/2 kilo): sosny zwyczajnej (Pinus silvestris) zł. 1 20, sosny ameryk. (p. strobus Weymutha) zł. 3 60, sosny czarnej (P. austriaca) zł. 1 20, świerka ct. 80, modrzewia ct. 95, akacyi ct 30, brzozy ct. 50, olchy ct. 55, jesiona ct. 15.
II. **Sadzonki** sosna zwycz. 1-rocz. ct. 50, sosna czarna roczna ct. 50 (sadzonek sosny 2 i 3 letnich nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdatne). Swierk 2, 3 i 4 letni po 1, 1.50 i 2 zł., modrzew 2, 3 i 4 letni po 2, 2.50 i 3 zł., brzoza 3 i 4 letnia 2.50 zł., olszyna 2 i 3 letnia po zł. 2 i 3, akacya 1 i 2 letnia po zł 2.50 i 3. Crataegus (biała cierń na żywopłoty) 10 zł **za 1000 sztuk.**

Możliwe ustępstwa przy większych zamówieniach. Adres: JAN BAUMAN w Bochni.

Wino! Wino! Wino!
Przez setki osób uznanej i pochwalnemi listami zaszczycony główny skład win naturalnych w rozmaitych gatunkach, tak w butelkach, gąsiorkach i beczkach poleca handel win
Jana Baumana w Bochni
Ceny w gąsiorkach 4 litry zawierające, za zaliczką wraz z gąsiorkiem
Hegelajskie 1 gąsior 4 litry zł. 3, 3.35, 3.85 — Samorodnery bardzo chętnie kupowane zł. 4 50, 5 i wyżej — Maslacz 2-putowy zł. 6, 3-putowy zł. 7.50, starszy zł. 9.50 — Tokajskie Ausbruch 5-putowy zł. 12 — Erlauer czerwony zł 3, starszy zł. 3.25, lepszy zł. 4 — Wino biskupie dla chorych i rekonwalescentów wzmacniające zł. 6 — Mailberger Ausst. zł. 3 — Gumpoldskirchner zł. 3.50 — Vöslauer biały lub czerwony zł. 3.65 — Cognac francuski z firmy Barnett & fils. — Gąsior 4 litry zawierający Fine Champagne zł. 13.50, Grand fine Champagne zł. 18.
Porto opłaca odbiorca. 428

Cenniki na żądanie franko odwrotną pocztą.

Handel założony w roku 1879.
Zupełnie świeży transport
HERBATY CHINSKIEJ
otrzymał i poleca handel 347
FRYDERYKA SCHUBUTHA
we Lwowie,
Rynek liczba 45.
Cenniki szczegółowe bezpłatnie i opłacone.



Lustra z konsolami od 20 zł., szyby lustrowe pojedyńczej i podwójnej grubości, szyby belgijskie, ramy i passe-par-tout do obrazów i fotografij, płyty marmurowe i karnisze **poleca najtaniej skład fabryczny**
S. FISCHLER
przedtem (Warszawska fabryka luster) 342
Lwów, ulica Jagiellońska, l. 6.

Dom Hermann-Lachapelle J. BOULET i Sp Następcy
31—33, ul. Boinod, Paryż
KRZYŻ LEGII HONOROWEJ w ROKU 1888.
Cztery Medale Złote na powszechnej Wystawie z 1889, klasy 49, 50, 52, 64.
MASZYNY NIEUSTANNE
do robienia
NAPOJÓW GAZOWYCH



WODY SALCERSKIEJ, LIMONADY, WODY SODOWEJ, WIN MUSUJĄCYCH.
Jedyne srebrzone wewnątrz.
SYFONY
wszelkich kształtów i kolorów.
Znaczna zniżka cen takowych.
Te aparaty były puszczane w ruch na Wystawie w Moskwie.
Wysyłka franko szczegółowych prospektów. 296

Oświadczenie.

Pana **Juliusza Kapralika,** zajmującego posadę w mojej filii w Bernie, wysłałem jako mojego podróżującego do Galicyi. Ma on jednak upoważnienie jedynie do zawiązywania dla mnie interesów i do prowadzenia dotyczących pertraktacyj lecz nie jest uprawniony do zawierania obowiązujących mnie prawnie kontraktów kupna i sprzedaży jakiegokolwiek rodzaju a szczególnie nie przysłuża wspomnianemu panu prawo do zawierania kontraktów mających za przedmiot zakupno lub sprzedaż jakiegobądź gatunku drzewa.

Uznaję zatem interesa mojej filii w Bernie jako prawnie obowiązujące dla mnie tylko wtedy i z tem założeniem, że zawarcie ich nastąpiło przezemnie lub przez jednego z moich prokurystów, lub że wyraźnie i pisemnie udzieliłem mego przyzwolenia do zawierania interesów.

Wiedeń—Berno D. Berl.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich